

Gazeta Wszechświatowa

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączyć się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 129 (8813)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 11 czerwca 1979 r.

NAKŁAD: 134.250

A

Cena 1 zł

51 Międzynarodowe Targi Poznańskie — otwarte

WARSZAWA (PAP) — W niedzielę o godzinie 10.00 otwarte zostały 51 Międzynarodowe Targi Poznańskie. Uczestniczy w nich kilka tysięcy firm z 40 krajów Europy, Azji, Australii, Ameryki Północnej i Południowej. Obecne targi odbywają się pod znakiem 35-lecia PRL. Ekspozycja nasza — obok swych wartości handlowych stanowi obraz dorobku gospodarczego Polski Ludowej. Dla rozwoju naszego kraju niezwykle ważne znaczenie miała i ma współpraca ekonomiczna ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami RWPG, która obchodzi w tym roku 30-lecie swego istnienia. I tę rocznicę akcentujemy na

obecnym targach specjalnie zorganizowaną wystawą „Polska w RWPG”. Także Międzynarodowy Rok Dziecka — znalazł swe odbicie w pawilonie przedstawiającym wszechstronnie problematykę najmłodszego pokolenia.

Z najbogatszą ofertą handlową wystąpili na obecnym MTP nasi partnerzy z RWPG, którzy koncentrują się na przedstawieniu korzyści, wynikających z pogłębienia socjalistycznej integracji gospodarczej, zwłaszcza na przykładzie związków z Polską. Jak zwykle liczny jest udział firm kapitalistycznych, szczególnie długolich wy-

stawców targowych i liczących się partnerów handlowych: USA, W. Brytania, RFN, Francja i Włoch. Udział w targach wielu krajów rozwijających się świadczy o rosnącym znaczeniu kontaktów gospodarczych z tym obszarem.



M. Desai udał się
w podróż
do Europy

● DELHI — Premier Indii, Morarji Desai udał się w niedzielę w podróż do Europy w trakcie której złoży wizytę w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji i Jugosławii.

Decyzja J. Cartera

● WASHINGTON — Pod naciskiem amerykańskiej opinii publicznej, prezydent Carter skierował do Kongresu projekt ustawy, w myśl której 15 stycznia — dzień urodzin Martina Luthera Kinga — będzie oficjalnie ogłoszony dniem wolnym od pracy.

Spotkanie
prezydentów
afrykańskich

● ALGER — W sobotę rozpoczęło się w Algierze dwudniowe spotkanie prezydentów Angoli, Gwinei-Bissau, Mozambiku, Włoch, Szwajcarii, Związku Radzieckiego i USA. Głównym celem spotkania jest opracowanie wspólnej strategii rozwoju i polityki form współpracy, umocnienie przyjaźni i solidarności między narodami tych krajów dla przyspieszenia postępu gospodarczego i politycznego. W ramach spotkania przewidziano również wyjazd do miejscowości, które były miejscem katastrof, spowodowanych przez wojnę domową i kolonializm.

Rozmowy SALT

● GENEWA — W sobotę odbyło się w Genewie spotkanie szefów delegacji ZSRR i USA uczestniczących w radziecko-amerykańskich rozmowach w sprawie ograniczenia strategicznych broni ofensywnych.

Doniesienia
z Ghany

● PARYZ — Nowy rząd wojskowy Ghany potwierdził, że wybory powszechne odbędą się, jak planowano, 18 czerwca br. Wprowadzenie nowego systemu wyborczego w kraju nastąpi później.

Gejzer płonącej ropy w Zat. Meksykańskiej

HAWANA (PAP) — W Zatoce Meksykańskiej trwa próba ugасzenia pożaru szybu naftowego. Dziennic z otworu wiertniczego w podziemiu dnie wytrysnęła woda, która płonęła, płonąca gejzeru około 30 tysięcy baryk ropy. Ropa zaczęła wydobywać się w niedzielę wskutek awarii zaworu na głębokości 45 metrów. Plama ropy, która utworzyła się wokół szybu ma już wielkość 110 na 65 kilometrów. Usiłuje się ograniczyć zasięg rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń przy pomocy pływających zapór z tworzyw sztucznych. Jak się oblicza z 30 tys. baryk wyzyskanych dziennie z otworu, połowa ulega spalaniu, 4,5 tys. wyparowuje, natomiast pozostałe 11,5 tys. roztacza się na powierzchni oceanu.

WYRÓŻNIENIA dla najlepszych absolwentów łomżyńskich szkół

W Łomżyńskim tradycją stały się spotkania władz polityczno-administracyjnych województwa z przodującymi absolwentami szkół średnich. W sobotę gospodarzem tej uroczystości był Zespół Szkół Zawodowych w Wysokim Mazowieckiem. Na spotkaniu przybył I sekretarz KW PZPR Waldemar Szpalinski w towarzystwie członków Egzekutywy KW oraz wicewojewoda Kazimierz Ciapka, prezes WK ZSL — Józef Surowiec a także gospodarze miasta i gminy z sekretarzem KM-G — Mieczysławem Górskim. W uroczystości wzięli udział byli I sekretarze KP PPR w Wyszoku Mazowieckim — Józef Trusiewicz, obecnie przewodniczący WRZZ w Białymstoku i Stanisław Wyszyński oraz przedwojenny absolwent

Łomża — Zbigniew Zareba.

Wstępna ocena tegorocznych egzaminów dojrzałości — stwierdził w okolicznościowym wystąpieniu kurator Oświaty i Wychowania, Stanisław Daniszewski, wykazała, że w szkołach średnich woj. łomżyńskiego zanotowano znaczny postęp w pracy dydaktycznej i wychowawczej. Świadczy o tym m. in. należyte przygotowanie większości uczniów ostatecznych klas do egzaminów dojrzałości, do których przystąpiło ponad 90 proc. ogółu uprawniających. W liceach ogólnokształcących wskaźnik ten sięgnął 98 proc.

Wymownym świadectwem dobrej prowadzonej w szkołach pracy ideowo-wychowawczej był udział w sobotnim

Łomża — Zbigniew Zareba.

z trzech województw

POSIEDZENIE ZESPOŁU POSELSKIEGO
W SUWAŁKACH

W ub. sobotę pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR, posła — Zbigniewa Białeckiego odbyło się w Suwałkach posiedzenie wojewódzkiego zespołu poselskiego. Przedmiotem zainteresowania posłów był stopień rozwoju specjalizacji gospodarstw chłopskich, zespołów rolników indywidualnych oraz kooperacji międzysektorowej. Ocenę aktualnego stanu gospodarstw specjalistycznych i zespołów rolniczych przedstawił wojewoda suwalski — Eugeniusz Zlotoryński, o stopniu rozwoju kooperacji poinformował dyr. Zjednoczenia PGR — Michał Markiewicz.

Na koniec 1978 r. zarejestrowano w woj. suwalskim 3.134 gospodarstwa specjalistyczne, co stanowi 8,1 proc. wszystkich istniejących gospodarstw. Średnia wartość produkcji towarowej, jaka przypada na jedno gospodarstwo specjalistyczne, wynosi 350 tys. zł i jest znacznie wyższa od wyników uzyskiwanych przez pozostałe gospodarstwa. Liczba zespołów rolników indywidualnych po przeprowadzonej ścisłej weryfikacji uległa zmniejszeniu o 18 proc. i wynosi obecnie 54.

W dyskusji posłowie zwrócili uwagę na potrzebę dalszego rozwoju specjalizacji gospodarstw oraz zapoczątkowania form kooperacji poprzez rozwój jej również między gospodarstwami indywidualnymi. Zwrócono uwagę na konieczność przestrzegania zasady preferencji w przydziale maszyn, materiałów budowlanych i środków produkcji dla specjalistów, postulowano przedłużenie okresu dochodzenia do wyników produkcyjnych wobec gospodarstw ubiegających się obecnie

Łomża — Zbigniew Zareba.



Radziecki autobus powietrzny „IL-86”, który zabiera 350 pasażerów, jest jednym z eksponatów Międzynarodowego Salonu Lotniczego w Paryżu.

Obywatelski czyn 35-lecia PRL

WARSZAWA (PAP) — W całym kraju trwa realizacja czynu obywatelskiego 35-lecia Polski Ludowej. Rzetelnym wysiłkiem, konkretnymi osiągnięciami materialnymi, efektami pracy społecznej — pragnie społeczeństwo polskie uczcić tegoroczny jubileusz Ludowej Ojczyzny. Wzbogacić dotychczasowy dorobek — oto myśl przewodnia towarzysząca kolektywom kopalń, hut, fabryk, wszystkim pracownikom gospodarki wielkoprzemysłowej i rolnej.

W czołówce realizatorów zobowiązań znajdują się załogi śląsko — zagłębiowskich kopalń węgla kamiennego. W br. postanowili one wydobyć 600 tys. ton tego paliwa dodatkowo, przekraczając po raz pierwszy w historii polskiego górnictwa roczny poziom wydobycia 200 mln ton „czarnych diamentów”. Górniczy kop. „Knurow” np. „ferdrują” średnio na dobę ponad 15 tys. ton węgla, w ciągu pierwszych dni czerwca br. dostarczył już dodatkowo 600 ton urobku. Wysoki rytm pracy utrzymywany jest w kopalniach Rybnickiego Okręgu Węglowego, dostarczającego najcenniejszych gatunków węgla gazowo — koksowego w kopalniach: „XXX-lecie PRL”, „Manifest Lipowy”, „Jastrzębie”, „Borynia” i innych.

Również śląsko — zagłębiow-

scy hutnicy — mimo uciążliwości pracy szczególnie na tzw. wydziałach gorących spowodowanych wielodniowymi upałami — pomyślnie realizują swoje bieżące zadania i dodatkowo zobowiązania. Wiele hut zdołało już nadrobić zaległości z okresu zimy i obecnie dostarcza planowe ilości wyrobów: stali, rur, koksu i innych produktów hutniczej pracy. Z nadwyżką wykonują swoje dzienne zadania hutnicy „Pokoju” w Rudzie Śląskiej, „Ferrum” w Katowicach, „Borek” w Bytomiu, które załoga do końca maja br. wyrownała już zimowe niedobory a także pracownicy hut „Baldon”, zakładów metalurgicznych w Trzebnicy i załogi zakładów przemysłu metalurgicznego, m.in. ZG „Siles-

Łomża — Zbigniew Zareba.

W trosce o rodzinę i zdrowie społeczeństwa

WARSZAWA (PAP) — W Komitecie Centralnym PZPR odbyło się kolejne posiedzenie komisji powołanej przez Biuro Polityczne KC do przygotowania materiałów na Plenum KC partii w sprawie umacniania rodziny i ochrony zdrowia społeczeństwa. Obrady komisji prowadził jej przewodniczący, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — STANISŁAW KANIA

W pracach przygotowawczych nad materiałami Plenum uczestniczyli ponad 200 ekspertów, przedstawicieli różnych dyscyplin nauki i działaczy społecznych. Ich rezultatem jest wstępny projekt obszernego materiału, który — na tle oceny dorobku polityki społecznej na rzecz rodziny i poprawy zdrowia społeczeństwa — kreśli najważniejsze kierunki dalszego działania na tym polu. Problemy polskiej rodziny, jej pomyślności i zdrowia będą jednym z wiodących tematów VIII Zjazdu PZPR.

Decyzje podjęte w ostatnich latach sprawiły, że zwiększyło się poczucie bezpieczeństwa socjalnego rodziny; następuje rozbudowa systemu świadczeń z tytułu macie-

Łomża — Zbigniew Zareba.

Sesja egzaminacyjna w szkołach wyższych

WARSZAWA (PAP) — Na stał gorący okres dla ok. 478-tysięcznej rzeszy młodzieży akademickiej. W uczelniach całego kraju trwają egzaminacyjne sesje letnie. Jak donoszą korespondenci PAP w większości uczelni harmonogram sesji układany jest wspólnie ze studentami. Terminy egzaminów są tak rozłożone w czasie, aby pomiędzy nimi było co najmniej trzy — cztery dni przerwy.

Ok. 15 tys. studentów kształcących się na 10 wydziałach największej uczelni woi. katowickiej — Uniwersytetu Śląskiego od kilku dni zdaje egzaminy. Jeszcze wcześniej, bo z początkiem bieżącego miesiąca, rozpoczęła sesję ponad 4,5 tys. przyszłych lekarzy, stomatologów, farmaceutów i pielęgniarek. Część egzaminów, które trwać będą do końca czerwca odbywa się metoda testowa. Pierwsze wyniki wskazywać, że ponad 80 proc. młodzieży zdaje je pomyślnie. 11 bm. rozpoczynają także egzaminy studenci Politechniki Śląskiej

Łomża — Zbigniew Zareba.

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:

W Łomży, WSS „Społem” w Łomży, białostockie Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki”, Łomżyński Oddział RSW „Prasa — Książka — Ruch”, WZSR „Samopomoc Chłopska” w Łomży. Ponadto polecamy naszym czytelnikom odwiedzenie stoisk Związku Spółdzielni Rolniczych „Ciepłota” z Warszawy, Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew”, białostockiego „Polmożbytu”.

Dziś — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Temperatura maksymalna 15-18 st., minimalna 8-10 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennej.

JUTRO — pogoda i temperatura bez większych zmian.

Dziś i jutro: Feliks i Rada, m. (10)

Jan Paweł II zakończył wizytę w Polsce

Uroczyste pożegnanie w Krakowie

KRAKÓW (PAP) — 10 czerwca zakończył 9-dniową wizytę — pielgrzymkę w Polsce Papież Jan Paweł II.

Jan Paweł II syn narodu polskiego, piastujący najwyższą godność w Kościele Rzymskokatolickim, podejmowany był godnie i serdecznie zarówno przez władze, jak i społeczeństwo w swym kraju ojczystym.

Papież odwiedził w czasie swej podróży po Polsce: Warszawę, Gniezno, Częstochowę, Kraków oraz Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice — swe miejsce rodzinne, tereny byłego niemieckiego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezynie i Nowy Targ.

Przed południem Papież Jan Paweł II udał się ze swej rezydencji na uroczystości liturgiczne na Błoniach Krakowskich.

Przed rozpoczęciem mszy pontyfikalnej, Jan Paweł II przejechał odkrytym samochodem ulicami Krakowa, a następnie przez Błonia witały przez wiernych i duchowieństwo.

U stóp ołtarza polowego rozpoczęła się odprawiana przez Papieża uroczysta msza. W czasie uroczystości z przemówieniem zwrócił się do Papieża prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński, dziękując najwyższemu zwierzchnikowi Kościoła Rzymskokatolickiego za spotkanie z wiernymi i duchowieństwem na wszystkich etapach jego pielgrzymki po Polsce.

Z kolei metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski powitał towarzyszącego Papieżowi w podróży po Polsce osobistości watykańskie oraz biorących udział w uroczystościach reprezentantów hierarchii kościelnej z licznych krajów.

W trakcie uroczystości Jan Paweł II wygłosił przemówienie o treści religijnej, główną uwagę poświęcając kultowi św. Stanisława.

Jan Paweł II mówił o konieczności dokonywania przez

człowieka współczesnego wyboru takich wartości moralnych czerpanych z tradycji, które służą umocnieniu godności ludzkiej, pomagają szlachetnie przeżyć życie.

Nawiązując do osobistych wrażeń z obecnej pielgrzymki do Polski, Papież podziękował wiernym towarzyszącym mu na pielgrzymim szlaku.

Raz jeszcze dziękując — powiedział Jan Paweł II władzom państwowym za uprzejme zaproszenie i spotkanie. Dziękując władzom wojewódzkim, a szczególnie władzom miasta stołecznego Warszawy oraz — na tym ostatnim etapie — władzom miasta królewskiego Krakowa, za wszystko co uczynili, aby umożliwić mu pobyt i moją podróż po Polsce.

Papież podziękował Kościołowi, Episkopatowi, Prymasowi i Społeczeństwu.

Po zakończeniu uroczystości na Błoniach, Jan Paweł II ponownie przejeżdżając odkrytym samochodem wśród wiernych — powrócił do swojej rezydencji.

W godzinach popołudniowych w rezydencji biskupów krakowskich odbyło się spotkanie Jana Pawła II z dziennikarzami polskimi i zagranicznymi, którzy relacjonowali dla swych agencji i dzienników, rozgłośni radiowych i stacji telewizyjnych przebieg wizyty Papieża w Polsce. Wyrażając dziękczynność głęboką wdzięczność za ich pracę Papież oświadczył, iż sprawdził on cały świat do Polski. Papież przemówienie do dziennikarzy wygłosił w czterech językach: włoskim, angielskim, francuskim i polskim.

Krótko po spotkaniu z dziennikarzami, na lotnisku Balice w Krakowie odbyła się uroczystość pożegnania Papieża.

Kolumna samochodów jechała przez miasto w honorowej eskorcie motocyklistów. Jana Pawła II serdecznie żegnali zgromadzeni wzdłuż trasy krakowianie i pielgrzymi z innych regionów Polski.

Lotnisko zostało udekorowane flagami Polski i Stolicy Apostolskiej. Na płycie lotniska — mieszkańcy Krakowa, duchowni polscy i przybyli na uroczystości z zagranicy.

Na pożegnanie dostojnego gościa przybyli przedstawiciele najwyższych władz PRL z przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim. W pożegnaniu uczestniczyli: przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa — Kazimierz Barcikowski, minister Spraw Zagranicznych — Emil Wojtaszek, minister — kierownik Urzędu ds. Wyznań — Kazimierz Kąkol, podsekretarz stanu w MSZ — Józef Czyrek, prezydent Krakowa — Edward Barszcz, kierownik Zespołu ds. Starych Kontaktów Rządów PRL ze Stolicą Apostolską, minister pełnomocny — Kazimierz Szablowski, dowódca garnizonu m. Krakowa gen. bryg. — Zdzisław Kwiatkowski.

Obecni byli przedstawiciele Episkopatu Polski z prymasem kardynałem Stefanem Wyszyńskim i metropolitą krakowskim kardynałem Franciszkiem Macharskim.

Orkiestra odegrała hymny Stolicy Apostolskiej i Polski.

Jan Paweł II w towarzystwie Henryka Jabłońskiego i kardynała Stefana Wyszyńskiego odebrał raport dowódcy kompanii honorowej gwardii.

Łomża — Zbigniew Zareba.

Przed Świętem „Gazety”

Od 15 do 20 czerwca trwać będzie w Łomży Jarmark Turystyczny zorganizowany przez tamtejszy Zakład Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego, jako jedna z imprez Święta „Gazety Współczesnej”. Stoiska handlowe i wszelkie obiekty z planu cięgiu od Placu Zielonego do ul. Giełczyńskiej, na ulicy M. Buczka, w rejonie między ul. Świerczewskiego i Placem Sienkiewicza oraz na Placu Niepodległości.

Od 15 do 20 czerwca trwać będzie w Łomży Jarmark Turystyczny zorganizowany przez tamtejszy Zakład Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego, jako jedna z imprez Święta „Gazety Współczesnej”. Stoiska handlowe i wszelkie obiekty z planu cięgiu od Placu Zielonego do ul. Giełczyńskiej, na ulicy M. Buczka, w rejonie między ul. Świerczewskiego i Placem Sienkiewicza oraz na Placu Niepodległości.

Obecnie stoisko w sklepie „Jan-tar”, które cieszy się wielką popularnością wśród mieszkańców Łomży, oferuje w tym czasie wyrobów dziecięcych. Pod szyldem „Świat Dziecka” sprzedawane będą m. in. różne rodzaje kieliszków, szklanek, wazonów, popielniczek i innych wyrobów ze szkła gospodarczego. Warto podkreślić, że z okazji naszego święta i jubileuszu Huty dodatkowo, poza przydatnymi do użytku artykułami wytworzono-

wary z ŁZPB „Narew”. ŁZPB przygotowują również okolicznościową wystawę swoich tkanin.

Zakład WPHW w Łomży oferuje towary wartości ok. 1 mln zł. W dziesięciu straganach zlokalizowanych przy ul. Zielonej kupić można będzie szeroki zestaw wyrobów dziecięcych. Pod szyldem „Świat Dziecka” sprzedawane będą m. in. różne rodzaje kieliszków, szklanek, wazonów, popielniczek i innych wyrobów ze szkła gospodarczego. Warto podkreślić, że z okazji naszego święta i jubileuszu Huty dodatkowo, poza przydatnymi do użytku artykułami wytworzono-

W ołkowie Muzyki Koncertowej, przygotowano w tym samym terminie kiermasz artykułów sportowo-turystycznych. Wystawa i sprzedaż dotyczy drobnego sprzętu turystycznego, wędkarskiego, rowerów, namiotów i ich wyposażenia, plecaków, rakiet, sprzętu pływackiego, zabawek pływackich i wodnych. W tym samym rejonie WPHW ogłosiła, że będzie dwa razy dziennie 16 i 17 czerwca pokazy mody sportowej i letniej, oraz przy ul. Zjazd zawody dla dzieci z przedziału 2 i 3 lat młodszych sportowców. W poniedziałek 18 czerwca zapraszamy zaś na rękawicę parady dziecięcych, które ilustrowały mroję Kiermasz Dzieci.

Proponujemy też degustację potraw staropolskich, które specjalnie z okazji Święta „Gazety”, przygotowały na restauracji „Kameralna” lub odwiedzenie stoisk gastronomicznych przy ul. Zjazd.

Ta krótka informacja nie wyczerpuje oczywiście zestawu wszystkich ofert i nie spodzianek zawartych w programie jarmarku, który przez sześć dni gromadzić będzie „apewno” w godz. od 10 do 18, tłumy uczestników naszego Święta. (apo)

Wiosenny Jarmark Turystyczny

W asortymencie oferowanych na jarmarku towarów może zorientować wstępnie obszerna lista jego uczestników. Będą to między innymi: WPHW — Zakład w Łomży, WSS „Społem” w Łomży, białostockie Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki”, Łomżyński Oddział RSW „Prasa — Książka — Ruch”, WZSR „Samopomoc Chłopska” w Łomży. Ponadto polecamy naszym czytelnikom odwiedzenie stoisk Związku Spółdzielni Rolniczych „Ciepłota” z Warszawy, Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew”, białostockiego „Polmożbytu”.

W asortymencie oferowanych na jarmarku towarów może zorientować wstępnie obszerna lista jego uczestników. Będą to między innymi: WPHW — Zakład w Łomży, WSS „Społem” w Łomży, białostockie Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki”, Łomżyński Oddział RSW „Prasa — Książka — Ruch”, WZSR „Samopomoc Chłopska” w Łomży. Ponadto polecamy naszym czytelnikom odwiedzenie stoisk Związku Spółdzielni Rolniczych „Ciepłota” z Warszawy, Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew”, białostockiego „Polmożbytu”.

To ostatnie przedsiębiorstwo oprócz fachowego prowadnictwa, ustawiania światła, prezentacji pojazdów i akcesoriów samochodowych, proponuje dodatkowo wspólnie z WPHW usługi w zakresie montażu radiodiod, mierników i elektronicznych mierników temperatury silnika do „Fiata 126p”.

Trzymilionowa oferta WSS „Społem” obejmuje słody-

W asortymencie oferowanych na jarmarku towarów może zorientować wstępnie obszerna lista jego uczestników. Będą to między innymi: WPHW — Zakład w Łomży, WSS „Społem” w Łomży, białostockie Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki”, Łomżyński Oddział RSW „Prasa — Książka — Ruch”, WZSR „Samopomoc Chłopska” w Łomży. Ponadto polecamy naszym czytelnikom odwiedzenie stoisk Związku Spółdzielni Rolniczych „Ciepłota” z Warszawy, Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew”, białostockiego „Polmożbytu”.

To ostatnie przedsiębiorstwo oprócz fachowego prowadnictwa, ustawiania światła, prezentacji pojazdów i akcesoriów samochodowych, proponuje dodatkowo wspólnie z WPHW usługi w zakresie montażu radiodiod, mierników i elektronicznych mierników temperatury silnika do „Fiata 126p”.

Trzymilionowa oferta WSS „Społem” obejmuje słody-

Z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

o uzyskanie kart specjalistycznych. Do końca br. jeszcze ok. 300 gospodarstw w woj. suwalskim uzyska takie karty. (ceg)

UROCZYSTOŚĆ SŁUBOWANIA JUNAKÓW OHP W AUGUSTOWIE

Plac Janka Kraskiego w Augustowie zaroził się w ub. niedzielę niebieskimi mundurami junaków. Tłumnie zgromadzili się rodzice chłopów z całego woj. suwalskiego, którzy po rocznej pracy, nauce i szkoleniu wojskowemu przystąpili do uroczystego złożenia ślubowania wierności Ojczyźnie — Polsce Ludowej. W uroczystości wzięli udział: sekretarz KW PZPR — Eugeniusz Lubowiecki, wicewojewoda — Jan Szumilo, przewodniczący RW FSZMP — Jan Zaworski oraz komendant główny OHP — Władysław Miskow i zastępca komendanta Obrony Cywilnej Kraju — płk Jan Stychon.

Wyróżniającym się działaczom OHP wręczono odznaczenia państwowe i organizacyjne. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał Stanisław Paszkowski z Suwałk, Srebrne Odznaczenia im. Janka Kraskiego — Gerard Pisarenko z Miejskiej Góry. Kilku junaków zasłużonych pracowników i junaków OHP wręczono Brązowe Odznaczenia im. Janka Kraskiego, Złote, Srebrne i Brązowe Honorowe Odznaki OHP oraz Odznaki Wzorowego Junaka. Produkcję stacjonarną 39-5 OHP w Augustowie otrzymał sztandar ufundowany przez społeczeństwo.

Uroczystość ślubowania poprzedził przegląd pododdziałów junackich dokonany przez komendanta głównego OHP oraz meldunek złożony przez szefa parady. W skupionej ciszy zebranych junacy powtarzali słowa przysięgi. Kolejnym punktem porządku było złożenie kwiatów przez delegację junacką pod pomnikiem ofiar drugiej wojny światowej oraz defilada junackich pododdziałów. (ceg)

GOŚCIE Z KOWNA W POLITECHNICE

W dniach 4-9 czerwca przebywała w Polsce delegacja Instytutu Politechnicznego z Kowna w składzie: prof. Marijonas Martinaitis — rektor uczelni kowieńskiej, prof. Vladaslavas Domarkas — I sekretarz Komitetu Uczelnianego KPZR, doc. Leonardas Rinkiewicz — przewodniczący rady zakładowej instytutu. Goście odwiedzili Szczecin, Koszalin i Białystok interesując się rozwojem polskiego szkolnictwa technicznego oraz zwiedzając zakłady przemysłowe Wybrzeża.

W Białymstoku podsumowano współpracę za ostatni rok oraz omówiono dalsze jej perspektywy zwłaszcza w dziedzinie badań naukowych. W roku 1974 podpisana została umowa o współpracy między Politechniką Białostocką a Instytutem Politechnicznym w Kownie, obejmująca naukę, dydaktykę, działalność społeczno-kulturalną i sportową. Podjęto wspólną realizację sześciu tematów badawczych — z zakresu ochrony środowiska, automatyzacji projektowania, elektrotechniki, chemii. Część z tych prac jest już poważnie zaawansowana, wyniki niektórych — publikowane.

W czasie sobotniego spotkania z delegacją kowieńską w Białymstoku, które prowadził prorektor PB doc. dr Stanisław Urbański — mówiono o potrzebie rozpoczęcia wspólnych prac przez specjalistów z zakresu budownictwa oraz nauk społeczno-politycznych. W roku przyszłym przewiduje się konkretyzację wspólnych działań na dwa kolejne lata oraz poszerzenie współpracy o takie elementy jak wymiana grup pracowników wyjeżdżających na wypoczynek, jak autobusy przyjazd i itp. (D.G.)

UPOWSZECZNIANIE KULTURY ŚWIECKIEJ

W tym roku miało 10 lat od kultury powstania Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. Z tej okazji odbyło się w Suwałkach plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego TKKS z udziałem przedstawicieli organizacji współpracujących z Towarzystwem. Referat wprowadzający do dyskusji na temat „Przemiany laicyzacyjne w Polsce” wygłosił — dr Witold Czarnecki.

W dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę dalszego rozwijania działalności ideowo-swiatopoglądowej oraz doskonałości form świeckiej obywatelstwa i obywatelstwa. Wiele miejsca poświęcono właściwemu kształtowaniu i pogłębianiu socjalistycznych stosunków międzyludzkich — kultury współzycia i postaw moralnych. W trakcie obrad zostały wręczone honorowe odznaki „Zasłużony Działacz TKKS”. Otrzymały je: Antoni Chomiczewski, Hipolit Iwanicki i Danuta Korzeniowska. Medal honorowy X-lecia TKKS został przyznany Henrykowi Kudeli i Ignacemu Korejow.

Kilka osób otrzymało dyplomy i listy Prezydium Zarządu Głównego TKKS z podziękowaniem za aktywną pracę społeczną. (b-icz)

ŁOMŻYŃSKI ODDZIAŁ RSW NAJLEPSZY W REGIONIE

Łomżyński Oddział Rejonowy RSW okazał się najlepszy we współpracy między oddziałami Przedsiębiorstwa Wydawniczego-Kolportażowego RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Białymstoku za rok ubiegły.

Oddział posiada 137 punktów sprzedaży detalicznej w tym 118 klubów prasy i książki. Z uwagi na rolniczo-przemysłowy charakter województwa, głównym odbiorcą działalności kulturalno — oświatowej jest wieś. Na bazie klubów „Ruchu” działa m. in. 10 gminnych ośrodków pracy ideowo-wychowawczej.

Do sukcesów w działalności k-o zaliczyć należy powszechny udział klubów w konkursie „Nasze sprawy w naszej prasie” mającym na celu upowszechnianie czytelnictwa prasy i książki oraz akcja „Spotkajmy się w klubie”, aktywizująca życie kulturalne wsi. W jej wyniku odremontowano i zmieniono wyposażenie wielu klubów.

Za priorytetowe zadanie ubr. uznano wzrost czytelnictwa prasy. W efekcie mimo ograniczenia nakładów osiągnięto dzięki temu zmniejszenie zwrotów oraz wzrost sprzedaży czasopism.

Na sobotnim spotkaniu kierownictwa białostockiego przedsiębiorstwa RSW z załogą łomżyńskiego oddziału, w którym wzięli udział kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Łomży — Mieczysław Brzezicki, wiele miejsca w dyskusji poświęcono wzajemnej relacji między działalnością oświatowo-ekonomiczną a dobrą atmosferą pracy.

Złota odznaka „Za zasługi dla RSW” otrzymała dyrektorka oddziału Hanna Bogacka, a odznaki „Wzorowy sprzedawca” — Antonina Sawicka, Stefania Janczewska, Marianna Kaleta i Kazimiera Leniewska.

W międzyoddziałowym współzawodnictwie drugie miejsce przyznano oddziałowi rejonowemu w Sokółce, a trzecie — w Bielsku Podlaskim. (jtb)

Zakończenie wyborów do parlamentu zachodnio — europejskiego

BRUKSELA (PAP) — W pięciu krajach Wspólnoty Europejskiej odbyły się w niedzielę wybory do parlamentu zachodnioeuropejskiego. „Pierwsza runda” wyborów do parlamentu, którego deputowani po raz pierwszy wybierali się w głosowaniu powszechnym, odbyła się 7 dni. Głosowali wówczas Brytyjczycy, Holendrzy, Irlandczycy i duńczycy.

W czwartkowych wyborach odnotowano niską frekwencję i małe zainteresowanie.

Obserwatorzy przypuszczają, że przedstawiciele centrowo-prawicowych partii chrześcijańsko-demokratycznych i konserwatywnych będą stanowili większość w nowym parlamencie, który rozpocznie swą działalność w dniu 1 lipca w Strasburgu. 410 deputowanych zasiadzie w ławach poselskich, które zajmowało poprzednio 198 deputowanych, nominowanych przez parlamenty narodowe.

Sesja egzaminacyjna w szkołach wyższych

Ciąg dalszy ze str. 1

Bieruta do egzaminów dopuszczeni zostali wszyscy — 8,5 tys. studentów studiów dziennych oraz ponad 6 tys. studentów zaocznych.

W Lublinie sesja egzaminacyjna najwcześniej rozpoczęła się w Uniwersytecie im. Marii Skłodowskiej-Curie. Na 28 kierunkach sześciu wydziałów tej uczelni do egzaminów przystąpiło ok. 6,5 tys. młodzieży.

Z początkiem czerwca opuszczały kluby studenckie Krakowa, tłoczno zaś jest w bibliotekach i czytelnich. Trwa bowiem letnia sesja egzaminacyjna w 12 wyższych szkołach Krakowa. Według zgodnej opinii wykładowców, wyniki zaliczeń są dobrą pro-

W trosce o rodzinę i zdrowie społeczeństwa

Ciąg dalszy ze str. 1

lat. Dlatego sytuacja młodych małżeństw jest dziś jednym z centralnych problemów polityki „rodzinnej”. Za sprawę wielkiej wagi komisja uznaje lepsze przygotowanie młodzieży do życia w rodzinie.

Dalszego doskonalenia wymaga działalność na rzecz pomocy dla ludzi w podeszłym wieku i osób niepełnosprawnych. Tej kwestii poświęcony jest wszechstronny raport

przygotowany przez Polską Akademię Nauk. Przedmiotem szczególnej troski powinna być ochrona zdrowia matki i dziecka.

Najlepsze jednak rozwiązania i decyzje nie przyniosą oczekiwanego rezultatu, jeśli nie będą wsparte przez wszechstronną działalność organizacji społecznych, jeśli nie będzie im towarzyszyć efektywniejsze wykorzystanie dotychczasowego dorobku materialnego, prawnego i socjalnego.

Obywatelski czyn 35-lecia PRL

Ciąg dalszy ze str. 1

sia” huty cynku „Miasteczko Śląskie” i zakładów górniczo-hutniczych w Piekarach Śląskich.

Realizacja czynu obywatelskiego przez załogę Zakładów Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Zelmer” w Rzeszowie minęła już półmetek osiągając wartość 1,3 mln zł. Przyczyniło się do tego szeroko zakrojone współzawodnictwo pracy. Znaczną większość zobowiązań załogi „Zelmeru” stanowią czynu produkcyjne wartości 2 mln zł. Do chwili obecnej wykonano dodatkowo — zgodnie z zobowiązaniami — 520 odkurzaczy różnych typów, 300 robotów kuchennych i blisko 150 ekspresów do kawy.

Przeszło 13 mln zł wynosi wartość wyrobów rynkowych wyprodukowanych dotychczas w zakładach włókien

chemicznych „Chemtex-Stilon” w Gorzowie Wielkopolskim w ramach obywatelskiego czynu.

Wartość dodatkowych zobowiązań produkcyjnych i społecznych w woj. tarnobrzskim przekracza 437 mln zł. W czynach społecznych przodują mieszkańcy Batorza, Janowa Lubelskiego, Nowej Dęby, Pysznicy, Ryliwian oraz Sandomierza. Społecznym sumplem sadi się w Tarnobrzemsku około 95 tys. drzew, buduje i modernizuje ponad 110 km dróg lokalnych, przed szkoła w Opatowie, Janowie Lubelskim i Sandomierzu.

Leszczynicy transportowej podjęli zobowiązania wartości ponad cztery miliona złotych. Zmierzają one m. in. do poprawy funkcjonalności zajeżdźni, warsztatów w terenowych oddziałach oraz podniesienia stanu technicznego taboru.

Wyróżnienia dla najlepszych absolwentów

Ciąg dalszy ze str. 1

spotkaniu wielu absolwentów — kandydatów PZPR.

W imieniu władz wojewódzkich kurator przekazał słowa uznania wszystkim wychowawcom młodzieży. Zwracając się do absolwentów życzył im sukcesów w dalszej nauce, lub pierwszej pracy zawodowej oraz w działalności społecznej i pomyślności w życiu osobistym.

Uchwałąmi rad pedagogicznych szkół średnich kilkunastu laureatów Złotej Tarczy z laurem, najwyższego uczniowskiego wyróżnienia, otrzymało skierowania na studia. Skierowanie, z rąk przedstawicieli władz województwa otrzymali także uczestnicy ogólnopolskich finałów olimpiad przedmiotowych. Dla kilkunastu absolwentów „Harcerski Laur Naukowy” wręczył komendant łomżyński Chorągwi ZHP — Zbigniew Żukowski.

Za wyróżnienia podziękowała — Małgorzata Walendziak z Zespołu Szkół Zawodowych w Wysokim Mazowieckim, zapewniając w imieniu swoich koleżanek i kolegów o godnym reprezentowaniu na studiach i w pracy, walorów wdrożonych uczniami w kilkunastoletnim okresie szkolnego wychowania. „Nie zawiedziecie swoich wychowawców i rodziców” — stwierdził Jan Kieliszek, ojciec jednej z tegorocznych absolwentek — wówczas, gdy obok pracowitości i sumienności, będziecie umiejętnie łączyć obowiązki wobec siebie, wobec środowiska i Ojczyzny.”

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 3 do 13 czerwca przewiduje zachmurzenie na ogół umiarkowane z okresowymi opadami. Temperatury maksymalne będą od ok. 20, na północy do ok. 25, na południu. Jedynie nad samym morzem będzie ok. 15. Temperatura minimalna będzie w granicach 10-15. Wiatry umiarkowane e-kresami dość silne z kierunków szkodliwych.

gnozą dla poziomu tegorocznej sesji, która trwać będzie prawie do końca miesiąca.

Rozmowy w Belgradzie

BELGRAD (PAP) — W Belgradzie zakończyły się rozmowy delegacji związkowych ZSRJ i SERJ, na których czele stał przewodniczący — Wszczężkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Aleksiej Szibajew oraz Konfederacji Związków Zawodowych Jugosławii Mika Spiljak. Podczas rozmów szczególne uwagę poświęcono dalszemu rozszerzeniu współpracy między związkami zawodowymi obu krajów. Dokonano wymiany poglądów na aktualne problemy międzynarodowego ruchu związkowego.

WARSZAWA (PAP) — Trwałej od połowy maja upały powoli ustępują. Od zachodu napływa fala chłodniejszego i bardziej wilgotnego powietrza. W całym kraju temperatury obniżyły się o kilka stopni. Układ niżowy przyniesie ochłodzenie i opady deszczu dość intensywne w Polsce południowo-zachodniej — m. in. w Kłodzku, w Jeleniej Górze, Legnicy.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 3 do 13 czerwca przewiduje zachmurzenie na ogół umiarkowane z okresowymi opadami. Temperatury maksymalne będą od ok. 20, na północy do ok. 25, na południu. Jedynie nad samym morzem będzie ok. 15. Temperatura minimalna będzie w granicach 10-15. Wiatry umiarkowane e-kresami dość silne z kierunków szkodliwych.

WARSZAWA (PAP) — Nieco chłodniejsza pogoda, utrzymująca się przez kilka ostatnich dni, nie odstrasza smatowatych kapieli. Niestety wielu z nich zapomina, że z wodą nie ma żartów, zapomina też o elementarnych zasadach bezpieczeństwa. Tragiczne żniwo pierwszych dni czerwca, to prawie 200 utoniętych. Co druga śmiertelna ofiara kąpieli miała nie ukończoną 18 lat. Kilka dziesiątów osób w ostatniej chwili uratowali członkowie WOPR i przypadkowi przechodnie.

W dalszym ciągu najczęstszą przyczyną wypadków jest kąpiel w miejscach nie dozwolonych, a więc w pobliżu mostów, zapór i portów, w gliniankach i zbiornikach przeciwpożarowych. Równie niebezpiecznym okazuje się kontakt z wodą po spożyciu alkoholu oraz przesadna wiara we własne siły.

Ciąg dalszy ze str. 1

nizonu krakowskiego WP — „Podhalańczyków”, pokonali się szlendarowi i przeszedli przed frontem kompanii.

Następuje pożegnanie z grupą posłów katolickich na Sejm PRL, z członkami Episkopatu Polski i przedstawicielami episkopatów zagranicznych.

Na lotnisku wygłoszone zostały przemówienia pożegnane. (Teksty przemówień podajemy oddzielnie).

Wzruszającą, podniosłą moment. Jan Paweł II, wypowiedział słowa swego przemówienia, klęka i całuje ziemię ojczystą.

Przy stopniach samolotu Papież zagnał się z Henrykiem Jabłońskim. Obaj wyrażali miłą serdeczność. Jan Paweł II zagnał się z kardynałem Wyszyńskim. Dzieci w strojach krakowskich wręczyły Papieżowi kwiaty.

Wizyta-pielgrzymka Jana Pawła II w jego kraju ojczystym dobiegła końca. Wraz z Papieżem udały się w drogę powrotną osoby towarzyszące mu w podróży po Polsce.

O godz. 17.50 samolot specjalny polskich linii lotniczych „Lot” udekorowany chorągiewkami o barwach Stolicy.

KRAKÓW (PAP) — W sobotę 9 bm., w przedostatnim dniu swej wizyty — pielgrzymki po kraju ojczystym, Papież Jan Paweł II wziął udział w uroczystościach w klasztorze ojców Cystersów w Mogile, odbył spotkania z duchowieństwem i wiernymi, a wieczorem przyjął delegację zagranicznych episkopatów.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

Kolejny dzień pobytu w Krakowie Papież Jan Paweł II rozpoczął od porannego spotkania w swej rezydencji z księżkami i wykładowcami tamtejszego seminarium duchownego.

Apostolskiej i Polski z Papieżem Janem Pawłem II na pokładzie wziął kurs na Rzym.

RZYM (PAP) — W niedzielę o godz. 13.32 na rzymskim lotnisku Ciampino wylądował samolot polskich linii lotniczych, na którego pokładzie powrócił do Rzymu Papież Jan Paweł II. Na lotnisku przybyli przedstawiciele najwyższych władz kościelnych. Obecny był premier Włoch Giulio Andreotti.

W godzinach południowych Jan Paweł II przybył śmigłowcem do klasztoru ojców Cystersów w Mogile.

Po południu Jan Paweł II spotkał się w Kościele Mariackim z siostrami zakonnymi Archidiecezji Krakowskiej. Powitanie Papieża nastąpiło przed ołtarzem Wita Stwosza. W czasie uroczystości Papież wygłosił przemówienie do zgromadzonych siostr zakonnych.

Wieczorem Papież przyjął w swej krakowskiej rezydencji przedstawicieli episkopatów zagranicznych przybyłych na uroczystości do Krakowa.

W późnych godzinach wieczornych Jan Paweł II wysłuchał w bazylice ojców Franciszkanów koncertu w wykonaniu artystów Państwowej Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie.

W sobotę Papież Jan Paweł II odwiedził grób swoich rodziców na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Przemówienie H. Jabłońskiego

WASZA ŚWIĄTOBLIWOŚCI

Za chwilę parę dobiegnie końca pierwsza w dziejach podróży Papieża do ojczystego kraju, któremu na imię Polska.

Trudno oprzeć się refleksji, że trasa tej podróży wiodła poprzez miejsca utrwalone nie tylko w księgach naszej historii, ale i w sercach wszystkich Polaków. Zmienne było w toku dzieł losy tych miejsc, różne się z nimi wiązały doświadczenia ludu polskiego, ale to tylko potwierdza różnorodność źródeł naszej rodzimej tradycji, tłumaczy przyczyny sprawcze bogactwa naszej narodowej kultury i naszego wkładu do skarba kultury ogólnoludzkiej.

My, w Polsce Ludowej, jesteśmy spadkobiercami całego dorobku pokoleń poprzednich. I za niewzruszoną zasadę zachowania swej narodowej osobowości uważamy, iż nie wolno nam niczego uронić z tych wartości, które przodkowie nasi nam przekazali. Wiemy zarazem, że wierność tej zasadzie oznacza dziś twórcze działanie na miarę czasu, jakie stawia przed nami współczesność, oznacza ambicję pomnażania tego dorobku, a w tym celu niezbędne jest konsekwentne wdrażanie w praktykę życia nauk, jakimi obdarzyła nas cała dotychczasowa przeszłość, świadcząc wymownie o tym wszystkim, co w niej było siłą, a co słabością narodu i jego państwa.

Mamy prawo do szlachetnej dumy narodowej, że duch powszechnej tolerancji znamionuje nasze ojczyste dzieje, że żyjemy w kraju, który nie zna z własnego doświadczenia wojen religijnych. I z dumy tej wyraża prawdę, iż Polska Rzeczpospolita Ludowa jest Ojczyzną wszystkich Polaków, a miłość do niej i zjednoczenie w pracy dla jej nieustannego rozwoju jest miarą obywatelskiej wartości. Prawda ta głębsza jest niż kiedykolwiek w przeszłości, bo przebudowa społeczeństwa nasza jest i pozostanie zawsze sprawiedliwą matką wszystkich swych dzieci.

Dlatego też za szczególną wagą spotkać się musieliśmy w całym narodzie słowa Waszej Świątobliwości poświęcone pracy ludzkiej i godności ludzi pracy. Widzimy w tym zbieżność z myślą, która leży u podstaw naszego socjalistycznego ustroju — wyzwolenia pracy, sprawiedliwej społecznej, wszechstronnej zabezpieczenia praw człowieka. Coraz pełniej wiemy, że idea w życie wcielamy, niełatwym, nie wolnym jak każda ludzkie działanie od trudności, ale uporczywym i konsekwentnym wysiłkiem służymy.

W tych i innych wypowiedziach znaleźliśmy wiele myśli szlachetnych, powodowanych tą samą troską o najdroższe sprawy wszystkich narodów. Zczyńmy spełnienia oczekiwań przez współczesny świat nadziei.

Szczerze myślę najlepiej oddawać w słowach możliwie najprostszymi. Zegnam więc Waszą Świątobliwości w imieniu narodu polskiego i najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej życzeniami zdrowia i sił niezbędnym w pracy dla powszechnego dobra.

Zyczę pomyślnego lotu „Lotem”.

OJCZE ŚWIĘTY! Twój pielgrzymi trud radośniego nawiedzenia Ojczyzny i Kościoła w Polsce kończy się. Pokrzepi nasza serca swoją żywą ofiarą, duchem twym pogodnej nadziei i okazaliś nam swoją apostołską miłość.

A teraz odchodzisz z Rzymu. Ale przez cały świat, że w Kościele przestrzeń i odległość nie stanowią przeszkody dla tej nadprzyrodzonej wiary, która ciągle nas zbliża. I po twojej umiłowanej Ojczyźnie wytrzonej pracy na świecie zagony ojczystego odchodzisz. Jesteś nam nadal tak bliski, jesteś nadal dla nas ubi Petrus ibi ecclesia. Twojczy między nami — jedność w Chrystusie i w Kościele, którego jesteś głową władz — Nadal pozostajemy nam bliski w jedności wiary w sercach i w modlitwie, gdy imię twoje tak często wspomina-

Przemówienie Jana Pawła II

Wszystko to zapewnić możemy tylko zgodnym trudem wszystkich Polaków. Dlatego też, gdy mówimy słowami naszej Konstytucji, iż „Praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela” i gdy I sekretarz partii z takim naciskiem mówił w Belwederze o jedności narodu — to myślał tak jak wszyscy Polacy o tym samym, o tworzeniu warunków dla wszechstronnego rozwoju człowieka, dla którego dobro publiczne będzie celem najwyższym, dla którego tury człowiek będzie wartości bezcennej, a dążenie do prawdy, sprawiedliwości i piękna — żywiołowym drogowskazem.

Naród polski ma szczególne prawo by ostrzeżać świat — „Nigdy więcej wojny”, ma szczególne powody do troski o własne bezpieczeństwo i byt niepodległy. A fundamentem tego bezpieczeństwa jest sprawiedliwy ustroj społeczny, patriotyczna jedność narodu, rosnąca i nowocześniejsza potencjał ekonomiczny i niezawodne sojusze. Te wszystkie wartości dziś mamy i zawsze będziemy dbać o ich pomnażanie.

Jakże współczesność brzdąla nas, obywateli Polski Ludowej, teza Norwida: „szlachetny człowiek nie mógłby żyć jednego dnia w Ojczyźnie, której szczęście nie byłoby tylko procentem od szczęścia ludzkości”.

Gdy walczymy o odprężenie, o ograniczenie zbrojeń, gdy składamy w Organizacji Narodów Zjednoczonych projekt Deklaracji o Wychowaniu Społecznym w Duchu Pokoju, gdy sprzeciwiamy się wyzyskowi neokolonialnemu, gdy twierdzimy, że patriotyzm i internacjonalizm są nierozłączne — używamy innych słów, współczesnego języka politycznego, stosujemy się do wymagań naszych czasów, ale humanistyczna idea, którą wyraził nasz wielki poeta, jest stale i niezmienne obecna w naszych działaniach.

Niech ten norwidowski cytat będzie wyrazem podzięk za wypowiedzi Waszej Świątobliwości o pokoju i wojnie. W tych i innych wypowiedziach znaleźliśmy wiele myśli szlachetnych, powodowanych tą samą troską o najdroższe sprawy wszystkich narodów. Zczyńmy spełnienia oczekiwań przez współczesny świat nadziei.

Szczerze myślę najlepiej oddawać w słowach możliwie najprostszymi. Zegnam więc Waszą Świątobliwości w imieniu narodu polskiego i najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej życzeniami zdrowia i sił niezbędnym w pracy dla powszechnego dobra.

Zyczę pomyślnego lotu „Lotem”.

W tych i innych wypowiedziach znaleźliśmy wiele myśli szlachetnych, powodowanych tą samą troską o najdroższe sprawy wszystkich narodów. Zczyńmy spełnienia oczekiwań przez współczesny świat nadziei.

Szczerze myślę najlepiej oddawać w słowach możliwie najprostszymi. Zegnam więc Waszą Świątobliwości w imieniu narodu polskiego i najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej życzeniami zdrowia i sił niezbędnym w pracy dla powszechnego dobra.

Zyczę pomyślnego lotu „Lotem”.

Nadeszła chwila mojego pożegnania z Krakowem, z Polską. Chociaż zostanie to nie może z całą pewnością zerwać głębokich węzłów duchowych i uczuć, które mnie łączą z moim miastem, z moją Ojczyzną, z jej mieszkańcami, to jednak odczuwam, że w tym momencie boleśnie. Lecz moja polska biskupia jest teraz w Rzymie i trzeba abym powrócił do Rzymu; tam gdzie zaden syn Kościoła — moglibyśmy powiedzieć — żaden człowiek, Polak czy syn jakiegokolwiek narodu, nie jest obcokrajowcem.

Nadeszła także chwila podziękowań i podziękować. Najpierw pragnę skierować słowa podziękowania do Pana Przewodniczącego Rady Państwa, za to, że razem z wysokimi przedstawicielami władz państwowych zechciał przybyć tutaj, bym mnie pożegnał, tak jak 9 dni temu łaskawie mnie powitał w imieniu władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na ojczystej ziemi. Dziękuję za to powtórną uprzejmość, która wysoko ceniłem i w dalszym ciągu cenię, za to wszystko co ona oznacza.

Pragnę ponadto w tym miejscu wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie za gościnę, do której przyczynili się również władze państwowe — centralne i terenowe i to w wysokiej mierze.

Szczególnie dziękuję za jeszcze za spotkanie w Belwederze w pierwszym dniu moich odwiedzin w Polsce.

Ufam, że odwiedzin, które w tej chwili dobiegają do końca, przyczynią się do dalszego pomyślnego rozwoju stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem w Polsce oraz pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską. Zdaję sobie sprawę z tego, jak pogodnie brzmi słowo „gościnia”, a równocześnie ile ono w tym wypadku zawiera trudu, ile kryje w sobie prawdziwych problemów, ile prac przygotowawczych, ustaleń, a z kolei wysiłku związanego z realizacją. Wierzę, że wszystkim dziękuję i chcę żeby to dziękuję sięgnęło do wszystkich, komu jestem winien podziękowań. A nie wiem, a nie wiem komu, na ziemi polskiej nie jestem tego winien. Myślę że wszystkim.

Wyrażę podziękowanie skierowane pod adresem władz państwowych, a także władz poszczególnych województw oraz władz miasta Krakowa.

NA OSTATNIE
KSIĘŻE KARDYNALE, PRYMASIE POLSKI!

Składam również gorące podziękowanie za słowa pożegnania Waszej Eminencji

skrzydła do Rzymu, spojrzaj raz jeszcze na twoje dzieje, i twoich rodaków i pobogostaw Ojczyznę miłą. Przyjmij to zapewnienie, że w Polsce wszyscy witali cię serdecznie, poczynając od najwyższych władz państwowych aż do wszystkich poziomów naszego życia narodowego, politycznego i społecznego. Zanim cię uniosą polskie skrzydła, pragnę cię ponownie spojrzeć na nas tu obecnych i na tych, których my reprezentujemy. Bogurodzica Dziewicy Bogiem sławiona Maryja niech cię prowadzi do Kanie Jasnogórskiej. Przyjmij raz jeszcze Ojczyznę hold biskupów, kapłanów i rodziców, młodzieży, dzieci, całego ludu wiernego naszej i twojej Ojczyźnie.

Zanim cię uniosą polskie

wypowiedziane w imieniu własnym i całego Kościoła w Polsce. Na słowa powitania pragnął odpowiedzieć całą moją posługą, jaką dzięki opatrzności bożej i waszej serdecznej życzliwości, miałem szczęście i radość wypełnić w ciągu tych kilku dni. W tym momencie nie pozostaje mi nic innego jak podziękować całym, całym sercem Waszej Eminencji, Episkopatowi, kapłanom, rodzinom zakonnym męskim i żeńskim i całemu ludowi bożemu w Polsce, za tak gorące i serdeczne uczucia, za modlitwy jakimi otaczali mnie w ciągu tej niezapomnianej pielgrzymki do Warszawy, poprzez Gniezno św. Wojciecha, poprzez Jasną Górę, do św. Stanisława w Krakowie. Dziękuję Bogu za waszą wiarę, za przywiązanie do Stolicy Apostolskiej i do następcy św. Piotra.

Mój krótki pobyt w Polsce umożliwił jeszcze moje duchowe więzy z uniową Ojczyzną i z tym Kościołem, z którego wyzaniem i któremu pragnę służbę nadal całym sercem i ze wszystkich sił, poprzez moją uniwersalną posługę papieską. Dziękuję za zapewnienie pamięci w modlitwie. Tam, za Alpami, słuchał będę w duchu bicia dzwonów wzywających do modlitwy, zwłaszcza na Anioł Pański i równocześnie słuchał będę bicia serc moich rodaków.

Bóg zapłać czcigodnej Konferencji Episkopatu Polski z kłódnym prymasem na czele, metropolitami krakowskimi, biskupami — sekretarzowi, Bogu zapłać wszystkim.

Odwiedzin Papieża w Polsce są z pewnością wydarzeniem bez precedensu nie tylko w tym stuleciu, ale także w całym tysiącleciu; tym bardziej, że są to odwiedzin Papieża — Polaka, który ma święte prawo i obowiązek w dalszym ciągu czuć się głęboko związanym ze swoim narodem. Owszem, ta właśnie więź jest jakimś istotnym współczynnikiem jego posługi pasterzkiej w stosunku do Kościoła Polskiego.

To wydarzenie bez precedensu, było z pewnością aktem pewnej odwagi z obydwu stron, jednakże naszym czasem potrzebny był także właśnie akt odwagi. Trzeba czasem odważyć się pójść także w tym kierunku, w którym dotąd jeszcze nikt nie poszedł.

Z zagranicy



W Japonii trwa obecnie organizowany corocznie marsz protestacyjny przeciwko wyścigowi zbrojeń nuklearnych. CAF—JPS

Spór w Bundestagu trwa

Czy puścić w niepamięć zbrodnie hitlerowskie?

Wybory nowego prezidenta RFN, a także kłótnie pomiędzy CDU/CSU na temat, kto ma być w przyszłych wyborach kandydatem na kanclerza, odwróciły uwagę od ważnej sprawy, jaką jest przedawnienie zbrodni hitlerowskich. Tymczasem spory prawników w komisji prawnej Bundestagu trwają bez przerwy i bez widoków na znalezienie stanowiska, które mogłoby stać się wspólną płaszczyzną dla koalicji SPD/FDP (przeciwne przedawnieniu zbrodni) i dla opozycji — CDU/CSU (opowiadającej się za ich przedawnieniem). Między nimi uplasował się nieelicznie sympatyczny propozycji wysuniętej przez b. ministra spraw wewnętrznych prof. Maihöfera (FDP), który reprezentuje pogląd, iż przedawnienie nie powinno obejmować zbrodni ludobójstwa.

Obrady komisji prawnej Bundestagu weszły już w decydującą fazę. W ostatnim tygodniu czerwca ma ona, po przegłosowaniu poszczególnych wniosków, podjąć odpowiednią propozycję przedstawiającą jej następnie do ostatecznego rozstrzygnięcia Bundestagowi. Czy jednak Bundestag zdoła, przed letnią przerwą parlamentu przegłosować propozycję swojej komisji, trudno dzisiaj przewidzieć. W ostatnich dniach mnożą się wątpliwości, czy komisja prawna w ogóle wystąpi do Bundestagu z jakimkolwiek propozycją. Okazuje się, że dla żadnego z wniosków nie można bowiem uzyskać koniecznej większości głosów: ani przeciwko przedawnieniu ani też za jego utrzymaniem.

Duże zainteresowanie, jakie wywołała początkowo propozycja Maihöfera ustąpiło pod wpływem argumentacji prokuratora Rueckerla, kierownika centrali badania zbrodni hitlerowskich w Ludwigsburgu. Twierdzi on, że większej części zbrodniarzy nie będzie można ścigać, jeśli z ustawy o przedawnieniu

wyłączy się tylko zbrodnie ludobójstwa. Ograniczenie ścigania do zbrodni ludobójstwa będzie więc — zdaniem Rueckerla — tylko ograniczeniem się do optycznego gestu wobec zagranicy.

Maihöfer jest jednak optymistą. Jest on zdania, że w Bundestagu będzie można uzyskać większość dla jego wniosku. Zamierza on pokonać opory przeciwko swojej propozycji przez rozszerzenie jej poza zbrodnie ludobójstwa. Maihöfer twierdzi, że zgodnie z konwencją europejską w tych sprawach, do której powinna RFN także przystąpić, nieprzede wszystkim, nieprzede wszystkim, obejmować również ciężkie zbrodnie wojenne. Liczy on przy tym, na ciągle rosnące zrozumienie w szeregach CDU i FDP dla całej tej sprawy. Zastosowanie zasady nieprzedawnienia również do wypadków udzielenia pomocy w ludobójstwie i przestępstwach wojennych, zaniem Maihöfera zapewnia, że będą mogli być ścigani pojedynczy zbrodniarze których nie obejmuje pojęcie „ludobójstwa”. (Interpress)

HENRYK TYCNER

Mało kto zastanawia się, jaką drogę przebywa woda, zanim, pobrana ze złóż zalegających nawet do 200 metrów pod ziemią, trafi do naszych mieszkań. Całe staby ludzi czuwają nad tym, aby określone normami procesy technologiczne przebiegały bez zakłóceń. Woda bowiem musi być m. in. napowietrzona — tzn. w odpowiedniej proporcji wzbogacona tlenem w celu oddechu, klarowna — pozbawiona zawieszin i zanieczyszczeń oraz wolna od substancji chorobotwórczych. I nie jest to sprawa tylko i wyłącznie doskonałych maszyn i urządzeń oraz modernizowanych stacji uzdatniania i ujęć lecz również naukowców, którzy ciągle unowocześniają znaną od tysiącleci produkcję nowymi osiągnięciami.

„ZA LOKAL, UMBELOWANIE I POŚCIEL”

Podobno w dzisiejszym świecie niezmierzennie rzadko słyszy się o autentycznym i prawdziwym uczuciu od pierwszego wejrzenia. Słowa te, może zbyt górnolotne, jako żywo wypadają odnieść do współpracy, jaka nawiązała się w 1949 r. pomiędzy białostockimi wodociągami a Politechniką Warszawską.

Niewiele mógł wtedy zaoferować pierwszy dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji — Filip Kiziewicz, niewiele też mógł wówczas pomóc kierownik Katedry Wodociągów i Kanalizacji PW — prof. Ignacy Piotrowski. Niemniej dla wąskiego grona studentów i naukowców przedsiębiorstwo w Białymstoku stało się udostępnionym w całości poligonem doświadczalnym, miejscem, gdzie wykonywane były eksperymenty, sprawdzano nowe rozwiązania urządzeń i zalety proponowanych materiałów. W siedem lat od pierwszych kontaktów, w 1956 r., odnotowano sukces na skalę krajową — mgr. a później docent doktor Marek Roman opatentował filtry kontaktowe, znane w Polsce pod nazwą „białostockich”.

Podpisana, w marcu 1966 r., druga formalna umowa gwarantuje, iż MPW i K „przydzieli lokal, niezbędne umebelowanie i pościel oraz opał, światło, wodę i obsługę do sprzątania pomieszczeń” w zamian za co studenci i pracownicy Katedry „dać będą do opracowania zagadnień, którymi przedsiębiorstwo jest zainteresowane, jak też do powiadamiania dyrekcji o nowościach technicznych z dziedziny wodno-kanalizacyjnej, jakie mogą być zastosowane w MPW i K w Białymstoku oraz do udzielania pomocy technicznej w prowadzonych badaniach, poradach i zagadnieniach problemowych bez ponoszenia — ze strony MPW i K — jakichkolwiek kosztów za prace wykonane przez studentów i naukowców”.

EFEKTY, KTÓRE POZOSTAJĄ

W ciągu minionego trzydziestolecia białostockie wodociągi były opracowywane w blisko 60 tematach naukowo-badawczych. Większość z nich została już zakończona, niektóre są kontynuowane ze względu na

zi, co uzyskano w wyniku mniejszego zużycia energii oraz środków chemicznych do uzdatniania wody, której jakość wyraźnie się poprawiła. Nie bez znaczenia jest również fakt, że filtry białostockie, gabarytowo mniejsze od tradycyjnych, obniżyły koszty inwestycji stacji.

Współpraca za 60 milionów

długi okres ich trwania. Wystarczy jednak powiedzieć, że siedem nowatorskich, najważniejszych rozwiązań, wdrożonych do produkcji wody, przyniosło gospodarce liczne efekty, od chwili zastosowania do końca 1973 r., wartości blisko 60,5 mln zł.

Duże znaczenie, także dla budowlanych, miała np. praca dr. Wojciecha Grodeckiego analizująca prowadzenie robót ziemnych w okresie zimy. Wiadomo, że do tej pory prace jak układanie rurociągów były przeważnie wstrzymywane przy spadkach temperatury. Tracono czas, notowano opóźnienia w oddawaniu inwestycji. Czterolatnie badania prowadzone w Białymstoku, Suwałkach i Górze, po skonfrontowaniu ponad 63 tys. odczytów, wykazały, iż zjawisko można zapobiec, stosując zabezpieczenie z warstw izolacyjnych. W tym celu już jesienią należało okryć przyszłą trasę rurociągu kółdra z mat słomianych i papy, aby zimą przystąpić do wykopów. W ten sposób m. in. ułożono rurociąg tłoczny.

Wspomniane już filtry kontaktowe, zainstalowane w jednej ze stacji pozwoliły zaoszczędzić 11,5 mln

Dzisiaj są one, jak również dalsze napowietrzające typu białostockiego i reaktory typu białostockiego powszechnie instalowane w tego rodzaju obiektach w kraju. Dysze są to urządzenia niezbędne w procesie napowietrzania wody, by wyeliminować z niej związki żelaza. Nowy patent jest efektywniejszy, mniej energochłonny i wymaga mniejszych kubatur obiektów. Z kolei reaktory, których 12 już zamontowano na stacji, są trzynastokrotnie wydajniejsze od dotychczas stosowanych.

Nie sposób, omawiając najnowocześniejsze prace wdrożone do gospodarki komunalnej, pominąć temat, który przyniósł ponad 19 mln zł efektów. Otóż mieszkańcy i pracownicy wodociągów od dawna sygnalizowali ogromne przecieki w instalacjach domowych w Białymstoku. W wyniku przebadania lokali zamieszkałych przez 21 tys. osób stwierdzono, iż główną przyczyną są pęknięcia uszczelnione, wykonane ze złej jakości surowca. Nieszczelność zaworów oraz korozja metalowych pływaków prowadziła do ubytków nawet do pół tony wody w ciągu doby, co oznaczało, że globalnie 42 proc. pobranej wody sypła bezużytecznie.

Eliminując ten stan rzeczy wymieniono blisko 6 tys. wadliwych detali oraz spowodowano, iż przemysł, a konkretnie łódzka fabryka „Xenon” podjęła produkcję elementów z tworzywa sztucznego.

Nie tylko względy ekonomiczne przemawiają za podejmowaniem określonych tematów prac. Kilka lat temu Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Białymstoku opublikował dane, z których wynikało, że 80 proc. uczniów szkół podstawowych i 90 proc. średnich ma próchnicę zębów. Fluorowanie wody pitnej w dużym stopniu zahamowało stan zachorowań. Albo weźmy — dla przykładu — tak prozaiczny temat jak przepuszczalność rurociągów. W fazie projektowania ustala się, że rura o odpowiedniej średnicy musi przepływać ściśle określona ilość wody. Jednakże po paru latach eksploatacji uszczelnienie rur traci swe właściwości i wody podskórne znajdują ujście do przewodów. Skutek jest taki, że przecieki rurociągów nie wytrzymują naporu wody i pękają. Wyłączenie substancji, która z biegiem czasu twardnieje, pozwoliło uniknąć wielu kosztownych remontów.

CIĄGLE COŚ NOWEGO

Aktualnie są wdrażane dwa kolejne pomysły. W pierwszym przypadku prowadzi się prace nad intensyfikacją filtrów kontaktowych. Z kolei w drugim, w oczyszczalni ścieków w Czarnej Białostockiej, zamiast filtru z koksu stosować będzie się siatkę z tworzywa na których hodować będzie się florę bakteryjną. Nie dość, że zaoszczędzi się kilkaset ton koksu najlepszego gatunku, wyeliminuje transport, wyładunek, etc, to jeszcze, co jest najważniejsze, efekt oczyszczania będzie o wiele lepszy.

W białostockich wodociągach mówi się, że nie ma roku, który by nie zaowocował nowymi tematami. Plon dotychczasowej współpracy to 11 prac magisterskich oraz 8 doktorskich i habilitacyjnych. To również 9 opatentowanych wniosków z przeważającym udziałem pracowników MPW i K, jak również szereg projektów racjonalizatorskich.

Organizowanie konferencji, spotkań i roboczych narad, w których uczestniczą i naukowcy z Politechniki Warszawskiej, i praktycy z branży nieomalże z całej Europy dowodzi, iż idea dyrektora Kiziewicza i prof. Piotrowskiego warta była rozprzeczowania.

A. GAWĘC

35 LAT POLSKI LUDOWEJ

Rok 1948

Już jesienią 1946 roku Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna podpisały umowę o współpracy, w której stwierdzano: „Obie partie prowadzić będą walkę przeciwko wszelkim przejawom reakcji godzącej w polityczne i gospodarcze założenia demokracji ludowej. Obie partie walczą będą wszystkimi środkami, aż do usunięcia z partii tych, którzy działają będą na szkodę jednolitego frontu klasy robotniczej”.

We wspólnie walce PPR-owców i PPS-owców o utrwalenie władzy robotniczo-chłopskiej, przeciwko siłom reakcji, w codziennej pracy na froncie gospodarczym, we wspólnie podejmowanych działaniach politycznych i organizacyjnych kształtowała się faktyczna jedność polskiego ruchu robotniczego. Zjednoczenie dwu partii robotniczych na gruncie rewolucyjnego marksizmu, ku któremu dążyła PPR i zdecydowana większość członków PPS (nie licząc grona działaczy PPS reprezentujących tendencje socjaldemokratyczne, rewizjonistyczne, wręcz prawicowe), stało się historyczną koniecznością w sytuacji, gdy naród miał wkroczyć na drogę budownictwa socjalistycznego. Współdziałanie PPR i PPS w okresie referendum ludowego (1946 r.) i wyborów do Sejmu Ustawodawczego (1947 r.) przysądziło o wyborze społeczno-ekonomicznej i politycznej koncepcji rozwoju Polski. W roku 1948, gdy dyskutowano założenia Planu 6-letniego — program ukształtowania podstaw społeczno-ekonomicznych socjalizmu w Polsce — utworzenie zjednoczonej marksistowskiej partii klasy robotniczej, będącej czołową siłą polityczną społeczeństwa, sterującą krajem, było wymogiem historycznym, koniecznością.

Realizowana praktycznie jedność działania PPR i PPS wzięła na tendencję zjednoczeniową w lewicowym ruchu młodzieżowym. W dniach 20—22 lipca 1948 r. odbył się we Wrocławiu Kongres i zlot zjednoczeniowy przedstawicieli Związku Walki Młodych (330 tys. członków), Organizacji Młodzieży TUR (związanej z PPS — 150 tys. członków), Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” (250-tysięcznej organizacji pod wpływami SL) oraz Związku Młodzieży Demokratycznej (9 tys. członków „młodzieżówki” SD). Delegaci powołali do życia Związek Młodzieży Polskiej — zjednoczoną, demokratyczną organizację młodych, afirmującą program budowy socjalistycznej Polski.

Wiosną 1948 r. kierownictwa PPR i PPS opowiedziały się za utworzeniem jednej partii klasy robotniczej. Po szerokiej dyskusji i weryfikacji kadr partyjnych, w atmosferze entuzjazmu i radości, czego dowodem była powszechność podejmowania przez robotników zobowiązań produkcyjnych w ramach tzw. Czynu Kongresowego, w Warszawie w dniach 15—21 grudnia 1948 r. odbył się Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS. 1528 delegatów reprezentowało milion członków PPR i 600 tys. członków PPS. Oni to zjednoczając się utworzyli Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Kongres uchwalił także wytyczne Planu 6-letniego.

Powstanie PZPR — partii marksistowsko-leninowskiej, jednolitego nurtu politycznego polskiej klasy robotniczej — otworzyło nowy etap w dziejach naszego ruchu robotniczego po przeszło półwiecznym jego rozbieleniu. Powstanie PZPR stworzyło korzystne warunki dla przekształcenia Polski w państwo socjalistyczne.

Rok 1948, jak poprzednie, obfitował w szereg wydarzeń. Powstała zaśluzona dla odbudowy i rozwoju kraju „Służba Polsce” (25 lutego), w kwietniu rozpoczęto budowę pierwszych rudogłówni (Stocznia Gdańska), w Warszawie rozpoczęto budowę CDT, wysłano I kolarski wyścig pokoju (maj), w sierpniu we Wrocławiu obradował Światowy Kongres Intelektualistów w obronie pokoju. Na Olimpiadzie (Londyn) bokser Antkiewicz zdobył brązowy (jedyne dla polskich barw) medal.

(INTERPRESS)
JERZY A. SALECKI

Szybkie tempo prac przy sianokosach

W wykorzystując sprzyjającą pogodę, rolnicy woj. łomżyńskiego śpieszą z sianokosami. Dotychczas skoszone trawy z ponad 60 proc. areali łąk. Z tego blisko trzy czwarte siana znajdują się już w stodołach.

Najlepiej prace te przebiegają na łąkach mineralnych. Na glebach torfowych, zwłaszcza w dolinach Narwi i Biebrzy, wzrost traw słabo zaawansowany. Miejscami zalega jeszcze woda. W niektórych rejonach dolin rzek, wegetacja roślin rozpoczęła się w początkach

maja. Trawa jest jeszcze za niska do koszenia.

Mocno zaawansowane są prace przy pielęgnacji ziemniaków i buraków. Odchwaszczanie tych upraw umożliwia lepszy rozwój roślin, wzruszenie skorupy glebowej wpływa na zmniejszenie parowania gleby.

Jednocześnie obserwuje się zgubne skutki suszy. Na glebach lekkich, m. in. w północnej części województwa wzrost roślin jest nieco zahamowany. Opady deszczu poprawiłyby sytuację. (zj)

Fot. Z. Zaremba



Roztrzęsienie ławy znacznie przyspiesza jej wyschnięcie.

Skansen partyzancki

W lasach należących do Nadleśnictwa w Czarnej Białostockiej rozpoczęto prace przy budowie oboziskansenu partyzanckiego. Jako pierwszy realizowali swój czyn społeczny dla uczczenia 35-lecia PRL pracownicy Muzeum Wojska w Białymstoku, Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej i Nadleśnictwa w Czarnej Białostockiej. Wkrótce do czynu

35-lecia włączy się żołnierz Podlaskiej Jednostki WOP.

W lasach Puszczy Knyszyńskiej z dużą dokładnością odtworzony zostanie typowy oboz partyzancki z czasów II wojny światowej. A więc będą transeje, rowy łączące, schrony, szalasy, a nawet piekarnie i studnie. Przygotowuje się również składaną estradę i miejsca pod ogniska, przy których spotykali się będą weterani walk. (s)

Plener młodych rzeźbiarzy

Towarzystwo Przyjaciół Lipska już od pięciu lat organizuje plenery młodych rzeźbiarzy. Ich plonem są rzeźby, które zdobią ulice miasteczka oraz miejscowe placówki kulturalne. O randze plenerów świadczy fakt, że interesują się nimi artyści tej miary co Alfons Karny i Edmund Majkowski

W tegorocznym piątym jubileuszowym plenerze uczestniczy 14 młodych artystów z Bydgoszczy, Wrocławia, Kielc i Supraśla. Głównym tematem pleneru jest dziecko oraz postacie ze świata bajek dziecięcych. Niektóre rzeźby powstałe w czasie pleneru postują do wystroju wnętrza budowanego w Lipsku przedszkola. (d)

49 tys. zuchów i harcerzy Chorągwi Białostockiej weźmie udział w tegorocznych wakacjach w Harcerskiej Akcji Letniej — 79. Będą to bardzo różnorodne formy wypoczynku, łączonego ze szkoleniem, a także pracą. Na 230 obozów stałych, wędrownych i wodniackich uda się ponad 8,5 tys. dziewcząt i chłopców. Dla 720 zuchów przygotowano 13 kolonii. Czynne będą cztery placówki wczasów dla dzieci wiejskich w miejscach, które odwiedzi 2440 osób. Z Nieobozowej Akcji

Harcerskie wakacje

Letniej skorzysta ponad 29,5 tys. najmłodszych; w tym celu urządzi się m. in. 45 stanic.

W ramach wymiany przygranicznej 150 harcerzy wyjadzie na obozy do Litewskiej i Białoruskiej SRR w harcerskich OHP wypoczywać będzie i pracować około 7 tys. osób. 500 drużynowych ukończy na obozach kurs instruktorski I stopnia.

Ponadto białostoccy harcerze będą brać udział w takich centralnych akcjach jak Rajd „Wielka” „Wielkie Wioły”, Operacje „Bieszczady-40”, „Azymut” — Huta Katowice” czy „Roztocze-85”.

Morska Akcja Szkoleniowa, Splyw Kajakowy Biebrza i Narwia i inne. Wiele uwagi poświęcono przygotowaniom do wakacyjnego wypoczynku. Przeszkolono około 2-tysięczną grupę kadry programowej i gospodarczej. Dokonano przeglądu baz, których jest ciągle za mało. Do najlepszych należą bazy: Hufca ZHP Bielek Podlaski w Rydzewie i Hufca ZHP Dąbrowa Białostocka w Kamiennej Nowej (obie wznieszone dzięki wydatnej pomocy Rad Przyjaciół Harcerstwa i zakładów pracy) oraz Hufca ZHP Białostok w Stacjach i Suchej Rzece.

Kierunki pracy ideowo-wychowawczej na placówkach HAL-79 określone są przez takie ważne wydarzenia jak 35-lecie Polski Ludowej czy Międzynarodowy Rok Dziecka, łączą się też ściśle z programem całorocznej pracy harcerskiej. Położony zostanie nacisk na kształtowanie aktywnych postaw dzieci i młodzieży, samorządność, rozwijanie fizycznej i nawiązywanie czynnego wypoczynku. Najaktywniejsze działalności służą będzie współzawodnictwo o tytuł najlepszej placówki hufca, a także konkursy, m. in. HAWROL (Harcerstwo, Wiedza, Rolnictwo) ogłoszony przez Białostocką Chorągiew ZHP w ramach kampanii „Jesteśmy ziemi swej potrzebni”. (a)

Czesława i Marian Jemielita ze wsi Kikołskie odchwaszczają buraki

Najprzekorniejszym wskaźnikiem rozwoju cywilizacji jest ilość śmieci. Im wyższy jej poziom, tym więcej pozostawia po sobie odpadków. Czy grozi nam apokaliptyczna wizja zasypanych śmieciami miast Zachodu? Z Januszem Tymosiakiem — dyrektorem Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Białymstoku rozmawiają: Jerzy Muszyński i Michał Piekarek.

„Gazeta Współczesna”: Białystok nie jest zbyt czysty, czy musi tak być?

Janusz Tymosiak: Niecałkowicie by się z tym zgodził. Natomiast nie musi tak być. Trzeba wreszcie skończyć z poglądem, że utrzymanie czystości w mieście to wyłącznie domena MPO. Czystość zależy również od mieszkańców miasta, no i w dużej mierze od dozorców. W Białymstoku nie widać ich wcale, jeśli już taki zamyka chodnik, to wszystko spycha na ulicę. Na nasz wniosek prezydent zgodził się na oddelegowanie kilku ludzi do specjalnej komisji porządkowej, która zaczęła karać leniwych dozorców i właścicieli prywatnych posesji.

„GW”: Czyby służba porządkowa nie dorosła do swoich zadań?

J.T.: Tego nie powiem.

„GW”: Czy białostkianie są brudasami?

J.T.: Niektórzy. Nagminna jest dewastacja urządzeń komunalnych. W ubiegłym roku musieliśmy wymienić ponad tysiąc śmietniczek ulicznych, a na kółkach od kontenerów śmietnikowych jeżdżą prywatne wózki i spawarki, najczęściej milicja odnajduje je na targowisku przy Bema. W pojemnikach znajdujemy wszystko: żużel, kamienie, padlinę. Administracja osiedlowa nie zadbała bowiem o wydzielenie miejsc, gdzie takie odpady można byłoby wyrzucić. I to spyanie śmieci obok pojemników...

„GW”: Po są pełne.

J.T.: Ale nie zawsze możemy do nich dojechać, niektóre śmietniki są oddalone od ulicy kilkadziesiąt metrów. Nasze przepisy mówią wyraźnie — więcej jak 15 metrów pojemników nie może być. W nowych osiedlach od kilku miesięcy mieszkają ludzie, ale nikt nie zgłosił nowego śmietnika. Osiedlowe śmietniki to wielka improvisacja, fatalnie projektowane są do nich dojazdy. Mam konkretne zażalenie: nie przyjmować zamówień, gdzie są niewłaściwe obudowy i dojazdy.

„GW”: Nie będziecie wywozić stamtąd śmieci?

J.T.: Nie będziemy!

„GW”: Czy chce pan zasugerować, że wina za niewywożenie śmieci leży po stronie dozorców, administratorów i projektantów? Mówimy o dojazdach, jakby nie było problemu z samochodami.

Dyrektor Tymosiak rozkłada ręce.

„GW”: W Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1979 rok zapisano 29,5 mld zł na gospodarkę komunalną. To równe 5 procent budżetu. Obok inwestycji mieszkaniowych jest to jedyna dziedzina gospodarki narodowej, której środki wzrosły w porównaniu z ubiegłym rokiem. Co pan z tego ma?

J.T.: Nic! W planie przedsiębiorstwa mam wzrost zadań i wydajności pracy, nowego taboru nie dostanę, większego funduszu płac też nie. Zeby fundusz płac wzrósł o 0,4 procenta, zadania muszą zwiększyć o je-

den procent, a do tego potrzebujemy taboru i ludzi.

„GW”: Proste jak koło!

J.T.: W praktyce nie jest tak źle. W 1978 roku przekroczyliśmy plan sprzedaży o pół miliona, bo Urząd Miejski przedłużył umowę o letnie sprzątanie ulic na listopad.

„GW”: Sukces raczej iluzoryczny. Powiedział pan, że nie dostanie nowego taboru, więc czym pan dysponuje?

J.T.: Mam 11 samochodów do oczyszczania letniego, 38 do wywozu nieczystości stałych i 13 — do płynnych. Większość samochodów została wyprodukowana na początku lat sześćdziesiątych, naprawy główne mają już dawno za sobą. W ciężkiej eksploatacji syją się jak domki z piasku. Próbuje je remontować, ale jest to na dobrą sprawę całkowita odbudowa takiego pojazdu. W kraju na tysiąc mieszkańców przypada jeden samochód specjalistyczny, u mnie — na 3,5 tysiąca. Mam dalej porównywać? O ogumieniu i częściach zamiennych lepiej nie rozmawiać, bo lista braków zajmie cały wywiad.

„GW”: Akcent optymistyczny.

J.T.: Odrobnie obiecano mi w roku bieżącym dwie „beczki” i dwa pojazdy kon-

teinerowe z kilkoma 10-metrowymi pojemnikami.

„GW”: Więcej nowinki techniczne, a czy nie wystarczą kontenery na kółkach?

J.T.: Staramy się iść na jak najdalej posuniętą mechanizację robót. Przy ciągłym braku rąk do pracy jest to jedyne możliwe dla nas wyjście.

„GW”: Ilu ma pan ludzi?

J.T.: Przy oczyszczaniu miasta w 1978 r. pracowało 277 osób, w administracji 55.

„GW”: Czyli jeden pracownik umysłowy na pięciu fizycznych.

J.T.: To nie jest za dużo, bo musimy wzmocnić nadzór nad pracą poszczególnych бригад — wiadomo, ja cy ludzie u mnie pracują. Ja nie mówię, że mam złych ludzi. Praca jest niewdzięczna, brudna, ale jak ich poproszę, to staną do roboty

choćby w środku nocy. Podczas akcji wiosennej zrezygnowali nawet z wolnych sobót.

„GW”: Pracowałem w pa-

ni przedsiębiorstwie kilka dni jako ładowniczy. Wiem, że istnieje wśród nich wo-

listy kodeks pracy, opierający się na wewnętrznej samodyscyplinie. Ci z „beczek” stanowią arystokrację za-

roboty. Wśród nich fluktuacja jest nieznanym zjawiskiem, ale ładownicze zmieniają się z dnia na dzień.

J.T.: To prawda, ale dopóki nie wprowadzę stawek akordowych, to ludzie będą zarabiali u mnie te trzy tysiące złotych. Na szczęście odgórnie obiecano mi pomoc w tym zakresie.

„GW”: To to daje panu

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki

komunalnej i mieszkaniowej?

J.T.: Liczę, że będzie dużo dawało.

„GW”: Drugi rok z rzędu nie wykorzystany był Zakładowy Fundusz Społeczny i Mieszkaniowy. Dlaczego?

J.T.: Pieniądże te nie przepadają. Celowo gromadzi się większą sumę, która wystarczyłaby na postawienie kilku domków letniskowych nad jeziorami. Będziemy mieli wtedy własny, skromny ośrodek wypoczynkowy. Sprawy socjalne staramy się jakoś rozwiązywać. Nareszcie dzięki pomocy Zjednoczenia pracownicy MPO zostali przyjęci do przychodni medycyny pracy przy MPK. Obiady mogą jeść w pobliskiej stołówce „Beton-Stal”. Za dwa lata rozpocznie budowę obiektu administracyjnego. W dotychczasowym będą po-

ta wywieziemy tam pierwsze śmieci. Nowe wysypisko starczy nam na 8—12 lat.

„GW”: Na postęp w utylizacji śmieci pan nie liczy?

J.T.: Brak perspektyw.

„GW”: Niby wizja apokaliptyczna miast Zachodu nam nie grozi, ale lasy podmiejskie ledwie wystają ze stert śmieci.

J.T.: Są to odpady przemysłowe. Musi powstać specjalne wysypisko, wtedy wprowadzone zostaną abonymenty na określoną ilość śmieci dla wszystkich zakładów pracy w Białymstoku. Przestanie się opłacać wysypywanie śmieci byle gdzie.

„GW”: Jak pan wspomina zimą, była ciężka?

J.T.: Trudno tu mówić o kłesce. Były duże opady śniegu i niskie temperatury. Uważam, że poradziłyśmy sobie. Komunikacja jakoś jeździła, z wyjątkiem „poślizgowej” trzynastki w grudniu.

„GW”: Zimą może pan wspominać z sympatią. Dzięki niej przekroczyliście zadania I kwartału 1979 r. Dzielnie walczyliście ze śniegiem, ale przez ten czas śmiecie się gromadziły.

J.T.: Toteż walczyliśmy z nimi nieustannie, że potrafimy to robić skutecznie najlepiej chyba świadczy zdobyte już po raz drugi trzecie miejsce w kraju wśród przedsiębiorstw tego typu. Najlepsi, Szczecin i Ruda Śląska dysponują nowoczesnym sprzętem — my ścigamy się na „starych gratach”.

„GW”: Więc sukces, jak do niego doszliście?

J.T.: Podstawą oceny jest opinia Urzędu Miejskiego oraz wyniki techniczno-ekonomiczne działalności. Z władzami współpracujemy się coraz lepiej. Wystąpiłem do prezydenta o podpisanie zarządzenia o karaniu tych, którzy zaśmiecają ulice i nie zabezpieczają ładunkami sypekami. Spotykam się ze zrozumieniem, że niewiele mogę zrobić z tymi środkami, ze swej strony staram się jak najmocniej oddziaływać na władze miejskie od zajmowania się sprawami oczyszczania.

„GW”: Czy to wystarczy dla poprawy sytuacji?

J.T.: Musi być dosprężenie i zapewnienie wyższych plac. W MPO trzeba poprawić organizację pracy przez ekonomiczne wykorzystanie taboru. Opracowywane są nowe trasówki do 30 819 pojemników na śmiecie.

„GW”: Jak pan się czuje?

J.T.: Nie wiem co odpowiedzieć.

„GW”: A kiedy Białystok będzie lśnił?

J.T.: Kiedy otrzymam sprzęt i place.

„GW”: Wtedy już będzie dobrze?

J.T.: Nie. Nasza garsteczka sama nie zrobi. Potrzebujemy pomocy wszystkich mieszkańców.

Rozmawiali:

JERZY MUSZYŃSKI

MICHAŁ PIEKAREK

Samotnie walczyliśmy z nimi nieustannie, że potrafimy to robić skutecznie najlepiej chyba świadczy zdobyte już po raz drugi trzecie miejsce w kraju wśród przedsiębiorstw tego typu. Najlepsi, Szczecin i Ruda Śląska dysponują nowoczesnym sprzętem — my ścigamy się na „starych gratach”.

„GW”: Więc sukces, jak do niego doszliście?

J.T.: Podstawą oceny jest opinia Urzędu Miejskiego oraz wyniki techniczno-ekonomiczne działalności. Z władzami współpracujemy się coraz lepiej. Wystąpiłem do prezydenta o podpisanie zarządzenia o karaniu tych, którzy zaśmiecają ulice i nie zabezpieczają ładunkami sypekami. Spotykam się ze zrozumieniem, że niewiele mogę zrobić z tymi środkami, ze swej strony staram się jak najmocniej oddziaływać na władze miejskie od zajmowania się sprawami oczyszczania.

„GW”: Czy to wystarczy dla poprawy sytuacji?

J.T.: Musi być dosprężenie i zapewnienie wyższych plac. W MPO trzeba poprawić organizację pracy przez ekonomiczne wykorzystanie taboru. Opracowywane są nowe trasówki do 30 819 pojemników na śmiecie.

„GW”: Jak pan się czuje?

J.T.: Nie wiem co odpowiedzieć.

„GW”: A kiedy Białystok będzie lśnił?

J.T.: Kiedy otrzymam sprzęt i place.

„GW”: Wtedy już będzie dobrze?

J.T.: Nie. Nasza garsteczka sama nie zrobi. Potrzebujemy pomocy wszystkich mieszkańców.

Rozmawiali:

JERZY MUSZYŃSKI

MICHAŁ PIEKAREK

Samotnie walczyliśmy z nimi nieustannie, że potrafimy to robić skutecznie najlepiej chyba świadczy zdobyte już po raz drugi trzecie miejsce w kraju wśród przedsiębiorstw tego typu. Najlepsi, Szczecin i Ruda Śląska dysponują nowoczesnym sprzętem — my ścigamy się na „starych gratach”.

„GW”: Więc sukces, jak do niego doszliście?

J.T.: Podstawą oceny jest opinia Urzędu Miejskiego oraz wyniki techniczno-ekonomiczne działalności. Z władzami współpracujemy się coraz lepiej. Wystąpiłem do prezydenta o podpisanie zarządzenia o karaniu tych, którzy zaśmiecają ulice i nie zabezpieczają ładunkami sypekami. Spotykam się ze zrozumieniem, że niewiele mogę zrobić z tymi środkami, ze swej strony staram się jak najmocniej oddziaływać na władze miejskie od zajmowania się sprawami oczyszczania.

„GW”: Czy to wystarczy dla poprawy sytuacji?

J.T.: Musi być dosprężenie i zapewnienie wyższych plac. W MPO trzeba poprawić organizację pracy przez ekonomiczne wykorzystanie taboru. Opracowywane są nowe trasówki do 30 819 pojemników na śmiecie.

„GW”: Jak pan się czuje?

J.T.: Nie wiem co odpowiedzieć.

„GW”: A kiedy Białystok będzie lśnił?

J.T.: Kiedy otrzymam sprzęt i place.

„GW”: Wtedy już będzie dobrze?

J.T.: Nie. Nasza garsteczka sama nie zrobi. Potrzebujemy pomocy wszystkich mieszkańców.

Rozmawiali:

JERZY MUSZYŃSKI

MICHAŁ PIEKAREK

Samotnie walczyliśmy z nimi nieustannie, że potrafimy to robić skutecznie najlepiej chyba świadczy zdobyte już po raz drugi trzecie miejsce w kraju wśród przedsiębiorstw tego typu. Najlepsi, Szczecin i Ruda Śląska dysponują nowoczesnym sprzętem — my ścigamy się na „starych gratach”.

„GW”: Więc sukces, jak do niego doszliście?

J.T.: Podstawą oceny jest opinia Urzędu Miejskiego oraz wyniki techniczno-ekonomiczne działalności. Z władzami współpracujemy się coraz lepiej. Wystąpiłem do prezydenta o podpisanie zarządzenia o karaniu tych, którzy zaśmiecają ulice i nie zabezpieczają ładunkami sypekami. Spotykam się ze zrozumieniem, że niewiele mogę zrobić z tymi środkami, ze swej strony staram się jak najmocniej oddziaływać na władze miejskie od zajmowania się sprawami oczyszczania.

„GW”: Czy to wystarczy dla poprawy sytuacji?

J.T.: Musi być dosprężenie i zapewnienie wyższych plac. W MPO trzeba poprawić organizację pracy przez ekonomiczne wykorzystanie taboru. Opracowywane są nowe trasówki do 30 819 pojemników na śmiecie.

„GW”: Jak pan się czuje?

J.T.: Nie wiem co odpowiedzieć.

„GW”: A kiedy Białystok będzie lśnił?

J.T.: Kiedy otrzymam sprzęt i place.

„GW”: Wtedy już będzie dobrze?

J.T.: Nie. Nasza garsteczka sama nie zrobi. Potrzebujemy pomocy wszystkich mieszkańców.

Rozmawiali:

JERZY MUSZYŃSKI

MICHAŁ PIEKAREK

Samotnie walczyliśmy z nimi nieustannie, że potrafimy to robić skutecznie najlepiej chyba świadczy zdobyte już po raz drugi trzecie miejsce w kraju wśród przedsiębiorstw tego typu. Najlepsi, Szczecin i Ruda Śląska dysponują nowoczesnym sprzętem — my ścigamy się na „starych gratach”.

„GW”: Więc sukces, jak do niego doszliście?

J.T.: Podstawą oceny jest opinia Urzędu Miejskiego oraz wyniki techniczno-ekonomiczne działalności. Z władzami współpracujemy się coraz lepiej. Wystąpiłem do prezydenta o podpisanie zarządzenia o karaniu tych, którzy zaśmiecają ulice i nie zabezpieczają ładunkami sypekami. Spotykam się ze zrozumieniem, że niewiele mogę zrobić z tymi środkami, ze swej strony staram się jak najmocniej oddziaływać na władze miejskie od zajmowania się sprawami oczyszczania.

„GW”: Czy to wystarczy dla poprawy sytuacji?

J.T.: Musi być dosprężenie i zapewnienie wyższych plac. W MPO trzeba poprawić organizację pracy przez ekonomiczne wykorzystanie taboru. Opracowywane są nowe trasówki do 30 819 pojemników na śmiecie.

„GW”: Jak pan się czuje?

J.T.: Nie wiem co odpowiedzieć.

„GW”: A kiedy Białystok będzie lśnił?

J.T.: Kiedy otrzymam sprzęt i place.

„GW”: Wtedy już będzie dobrze?

J.T.: Nie. Nasza garsteczka sama nie zrobi. Potrzebujemy pomocy wszystkich mieszkańców.

Rozmawiali:

JERZY MUSZYŃSKI

MICHAŁ PIEKAREK

Samotnie walczyliśmy z nimi nieustannie, że potrafimy to robić skutecznie najlepiej chyba świadczy zdobyte już po raz drugi trzecie miejsce w kraju wśród przedsiębiorstw tego typu. Najlepsi, Szczecin i Ruda Śląska dysponują nowoczesnym sprzętem — my ścigamy się na „starych gratach”.

„GW”: Więc sukces, jak do niego doszliście?

J.T.: Podstawą oceny jest opinia Urzędu Miejskiego oraz wyniki techniczno-ekonomiczne działalności. Z władzami współpracujemy się coraz lepiej. Wystąpiłem do prezydenta o podpisanie zarządzenia o karaniu tych, którzy zaśmiecają ulice i nie zabezpieczają ładunkami sypekami. Spotykam się ze zrozumieniem, że niewiele mogę zrobić z tymi środkami, ze swej strony staram się jak najmocniej oddziaływać na władze miejskie od zajmowania się sprawami oczyszczania.

„GW”: Czy to wystarczy dla poprawy sytuacji?

J.T.: Musi być dosprężenie i zapewnienie wyższych plac. W MPO trzeba poprawić organizację pracy przez ekonomiczne wykorzystanie taboru. Opracowywane są nowe trasówki do 30 819 pojemników na śmiecie.

„GW”: Jak pan się czuje?

J.T.: Nie wiem co odpowiedzieć.

„GW”: A kiedy Białystok będzie lśnił?

J.T.: Kiedy otrzymam sprzęt i place.

„GW”: Wtedy już będzie dobrze?

J.T.: Nie. Nasza garsteczka sama nie zrobi. Potrzebujemy pomocy wszystkich mieszkańców.

Rozmawiali:

JERZY MUSZYŃSKI

MICHAŁ PIEKAREK

Samotnie walczyliśmy z nimi nieustannie, że potrafimy to robić skutecznie najlepiej chyba świadczy zdobyte już po raz drugi trzecie miejsce w kraju wśród przedsiębiorstw tego typu. Najlepsi, Szczecin i Ruda Śląska dysponują nowoczesnym sprzętem — my ścigamy się na „starych gratach”.

„GW”: Więc sukces, jak do niego doszliście?

J.T.: Podstawą oceny jest opinia Urzędu Miejskiego oraz wyniki techniczno-ekonomiczne działalności. Z władzami współpracujemy się coraz lepiej. Wystąpiłem do prezydenta o podpisanie zarządzenia o karaniu tych, którzy zaśmiecają ulice i nie zabezpieczają ładunkami sypekami. Spotykam się ze zrozumieniem, że niewiele mogę zrobić z tymi środkami, ze swej strony staram się jak najmocniej oddziaływać na władze miejskie od zajmowania się sprawami oczyszczania.

„GW”: Czy to wystarczy dla poprawy sytuacji?

J.T.: Musi być dosprężenie i zapewnienie wyższych plac. W MPO trzeba poprawić organizację pracy przez ekonomiczne wykorzystanie taboru. Opracowywane są nowe trasówki do 30 819 pojemników na śmiecie.

„GW”: Jak pan się czuje?

J.T.: Nie wiem co odpowiedzieć.

„GW”: A kiedy Białystok będzie lśnił?

J.T.: Kiedy otrzymam sprzęt i place.

„GW”: Wtedy już będzie dobrze?

J.T.: Nie. Nasza garsteczka sama nie zrobi. Potrzebujemy pomocy wszystkich mieszkańców.

Rozmawiali:

JERZY MUSZYŃSKI

MICHAŁ PIEKAREK

Samotnie walczyliśmy z nimi nieustannie, że potrafimy to robić skutecznie najlepiej chyba świadczy zdobyte już po raz drugi trzecie miejsce w kraju wśród przedsiębiorstw tego typu. Najlepsi, Szczecin i Ruda Śląska dysponują nowoczesnym sprzętem — my ścigamy się na „starych gratach”.

„GW”: Więc sukces, jak do niego doszliście?

J.T.: Podstawą oceny jest opinia Urzędu Miejskiego oraz wyniki techniczno-ekonomiczne działalności. Z władzami współpracujemy się coraz lepiej. Wystąpiłem do prezydenta o podpisanie zarządzenia o karaniu tych, którzy zaśmiecają ulice i nie zabezpieczają ładunkami sypekami. Spotykam się ze zrozumieniem, że niewiele mogę zrobić z tymi środkami, ze swej strony staram się jak najmocniej oddziaływać na władze miejskie od zajmowania się sprawami oczyszczania.

„GW”: Czy to wystarczy dla poprawy sytuacji?

J.T.: Musi być dosprężenie i zapewnienie wyższych plac. W MPO trzeba poprawić organizację pracy przez ekonomiczne wykorzystanie taboru. Opracowywane są nowe trasówki do 30 819 pojemników na śmiecie.

„GW”: Jak pan się czuje?

J.T.: Nie wiem co odpowiedzieć.

„GW”: A kiedy Białystok będzie lśnił?

J.T.: Kiedy otrzymam sprzęt i place.

„GW”: Wtedy już będzie dobrze?

J.T.: Nie. Nasza garsteczka sama nie zrobi. Potrzebujemy pomocy wszystkich mieszkańców.

Rozmawiali:

JERZY MUSZYŃSKI

MICHAŁ PIEKAREK

Samotnie walczyliśmy z nimi nieustannie, że potrafimy to robić skutecznie najlepiej chyba świadczy zdobyte już po raz drugi trzecie miejsce w kraju wśród przedsiębiorstw tego typu. Najlepsi, Szczecin i Ruda Śląska dysponują nowoczesnym sprzętem — my ścigamy się na „starych gratach”.

„GW”: Więc sukces, jak do niego doszliście?

J.T.: Podstawą oceny jest opinia Urzędu Miejskiego oraz wyniki techniczno-ekonomiczne działalności. Z władzami współpracujemy się coraz lepiej. Wystąpiłem do prezydenta o podpisanie zarządzenia o karaniu tych, którzy zaśmiecają ulice i nie zabezpieczają ładunkami sypekami. Spotykam się ze zrozumieniem, że niewiele mogę zrobić z tymi środkami, ze swej strony staram się jak najmocniej oddziaływać na władze miejskie od zajmowania się sprawami oczyszczania.

„GW”: Czy to wystarczy dla poprawy sytuacji?

J.T.: Musi być dosprężenie i zapewnienie wyższych plac. W MPO trzeba poprawić organizację pracy przez ekonomiczne wykorzystanie taboru. Opracowywane są nowe trasówki do 30 819 pojemników na śmiecie.

„GW”: Jak pan się czuje?

J.T.: Nie wiem co odpowiedzieć.

„GW”: A kiedy Białystok będzie lśnił?

J.T.: Kiedy otrzymam sprzęt i place.

„GW”: Wtedy już będzie dobrze?

J.T.: Nie. Nasza garsteczka sama nie zrobi. Potrzebujemy pomocy wszystkich mieszkańców.

Rozmawiali:

JERZY MUSZYŃSKI

MICHAŁ PIEKAREK

Samotnie walczyliśmy z nimi nieustannie, że potrafimy to robić skutecznie najlepiej chyba świadczy zdobyte już po raz drugi trzecie miejsce w kraju wśród przedsiębiorstw tego typu. Najlepsi, Szczecin i Ruda Śląska dysponują nowoczesnym sprzętem — my ścigamy się na „starych gratach”.

„GW”: Więc sukces, jak do niego doszliście?

J.T.: Podstawą oceny jest opinia Urzędu Miejskiego oraz wyniki techniczno-ekonomiczne działalności. Z władzami współpracujemy się coraz lepiej. Wystąpiłem do prezydenta o podpisanie zarządzenia o karaniu tych, którzy zaśmiecają ulice i nie zabezpieczają ładunkami sypekami. Spotykam się ze zrozumieniem, że niewiele mogę zrobić z tymi środkami, ze swej strony staram się jak najmocniej oddziaływać na władze miejskie od zajmowania się sprawami oczyszczania.

Chcemy oddychać czystym powietrzem, a o to jest, niestety, coraz trudniej. Dlatego też powszechnie mówi się, że najważniejszym obecnie zadaniem w dziedzinie ochrony naturalnego środowiska jest ochrona atmosfery. Bo właśnie atmosfera jest przede wszystkim narażona na zanieczyszczenia pyłowe i gazowe, emitowane przez przemysł i rozwijającą się szybko motoryzację.

W pobliżu ziemi powietrze atmosferyczne zawiera 78,09 proc. azotu, 20,95 proc. tlenu, 0,93 proc. argonu. Ponadto w bardzo małych ilościach występują inne gazy szlachetne, wodór, pod-

którzy, a w Katowicach — nawet czterokrotnie. Na terenach chronionych dopuszczalna wielkość pyłów wynosi 40 t/km kw, a na pozostałych obszarach — 250 t/km kw rocznie.

że się z dużymi kosztami i może być tylko wówczas opłacalny, gdy uda się opracować sprężony proces technologiczny, który umożliwi jednocześnie uzyskanie wartościowych produktów dla przemysłu chemicznego. Jest to tym bardziej ważne zadanie, że dwutlenek siarki wyrządza poważne szkody. Substancja ta powoli dotlenia się z tlenem powietrza i powstaje wówczas trójtlenek siarki, który jako bezwodnik kwasu siarkowego wiąże się z cząsteczkami wody i opada w postaci niszczącej zieloną część roślin, zakwaszającej glebę oraz powodującej korozję materiałów budowlanych i

tywania na atmosferę. Docierając bowiem do warstwy ozonu mogą stać się przyczyną jego rozkładu. A przecież warstwa ozonu odgrywa ważną rolę ochronną przed promieniowaniem nadfioletowym. Ponadto przy powierzchni ziemi obecność węglowodorów może doprowadzić do różnych szkodliwych dla atmosfery reakcji chemicznych.

Nie znamy też skutków ciągłego wzrostu w powietrzu zawartości dwutlenku węgla. Istnieje obawa, że może to spowodować w przyszłości poważne zmiany klimatyczne. Inny związek, tlenek węgla należy do najsilniejszych trucizn. Największym jego źródłem są silniki spalinowe i... papierosy. Z innych substancji wprawdzie o mniejszej zawartości w powietrzu, ale dosyć groźnych dla otoczenia trzeba wymienić związki fluoru. Obecnie jest ich jeszcze niewiele, ale zdaniem specjalistów mogą być groźne. Pierwsza grupa tych związków powstaje w wyniku pracy zakładów przetwarzających fosforyty, huty aluminium i emalierne. Druga gru-

O czyste powietrze coraz trudniej

tlenek azotu. Bardzo ważnym składnikiem powietrza jest dwutlenek węgla, którego ilość szacuje się obecnie na 0,33 proc., a który spełnia istotną rolę w procesach biologicznych i wywiera wpływ na własności fizyczne atmosfery. I wreszcie para wodna, która podobnie jak wymienione wcześniej pierwiastki chemiczne i ich związki należy do naturalnych składników atmosfery. Jedynie podwyższenie zawartości dwutlenku węgla uznaje się za skutek działalności gospodarczej człowieka, a więc za rodzaj zanieczyszczenia.

Inne substancje są traktowane jako zanieczyszczenia atmosfery pyłowe lub gazowe. Specjaliści twierdzą, że znaczne ilości pyłów mogą pochodzić np. z łatwo unoszonych przez wiatr lessów, a także z wulkanów. Tlenki azotu, których źródłem jest energetyka, transport, hutnictwo tworzą się również w wyniku wyładowań atmosferycznych. Tak więc niekiedy trudno w sposób jednoznaczny określić czy są to zanieczyszczenia naturalne, czy powstałe wskutek industrializacji, motoryzacji czy innej działalności człowieka.

Źródłem emisji zanieczyszczeń substancji stałych (pyłów) i gazowych są zakłady przemysłowe, środki transportu oraz gospodarstwa domowe. Wielkość emitowanych w Polsce pyłów szacuje się na ok. 2,5 mln ton rocznie. Z tej ilości aż 60 proc. pochodzi z energetyki, 22 proc. z przemysłu cementowego i 8 proc. z hutnictwa. Aż przeszło 40 proc. pyłów przypada na okręg katowicko-krakowski. Chociaż mamy odpowiednie ustawy ustalające wielkość emisji, to jednak w praktyce ilości te są zazwyczaj większe niż przewidują to ustalenia. Tymczasem zanieczyszczenia w niektórych dzielnicach Warszawy przekraczają normy dwukrotnie; w Łodzi — trzy-

okrotnie, a w Katowicach — nawet czterokrotnie. Na terenach chronionych dopuszczalna wielkość pyłów wynosi 40 t/km kw, a na pozostałych obszarach — 250 t/km kw rocznie.

O wiele trudniejsze są sprawy zanieczyszczeń gazowych, których wielkość ocenia się na ok. 3,5 mln ton rocznie. Do głównych substancji zanieczyszczających atmosferę należą: dwutlenek siarki, tlenek węgla, tlenki azotu, węglowodory, związki fluoru, związki organiczne zawierające tlen.

Dotychczas specjaliści najczęściej uwagi poświęcają dwutlenkowi siarki. Opracowane jednak sposoby usuwania tych zanieczyszczeń są kosztowne i praktycznie nie znajdują jeszcze szerszego zastosowania. Ich wdrożenie zwiększyłoby jeszcze bardziej koszty wytwarzania energii i dlatego zdaniem specjalistów największe możliwości stwarza odśrodkowanie paliw. Ale i ten projekt wią-

tworzy konstrukcyjnych.

Oryginalną metodę usuwania dwutlenku siarki opracowali nasi specjaliści. Polega ona na dozowaniu amoniaku bezpośrednio u wylotu kominu. Amoniak w obecności tlenu powietrza wiąże dwutlenek siarki na siarczan amonowy. Jest to już substancja o znacznie mniejszym stopniu agresywności i nie stwarza tak wielkiego zagrożenia dla organizmów żywych, jak też materiałów konstrukcyjnych. Ponadto siarczan amonowy należy do środków użyźniających glebę. Metoda ta została wprowadzona jako interwencyjna tzn. stosowana jest wówczas, gdy w niektórych zakładach zostaje przekroczone wielkość stężenia siarki w emitowanych gazach.

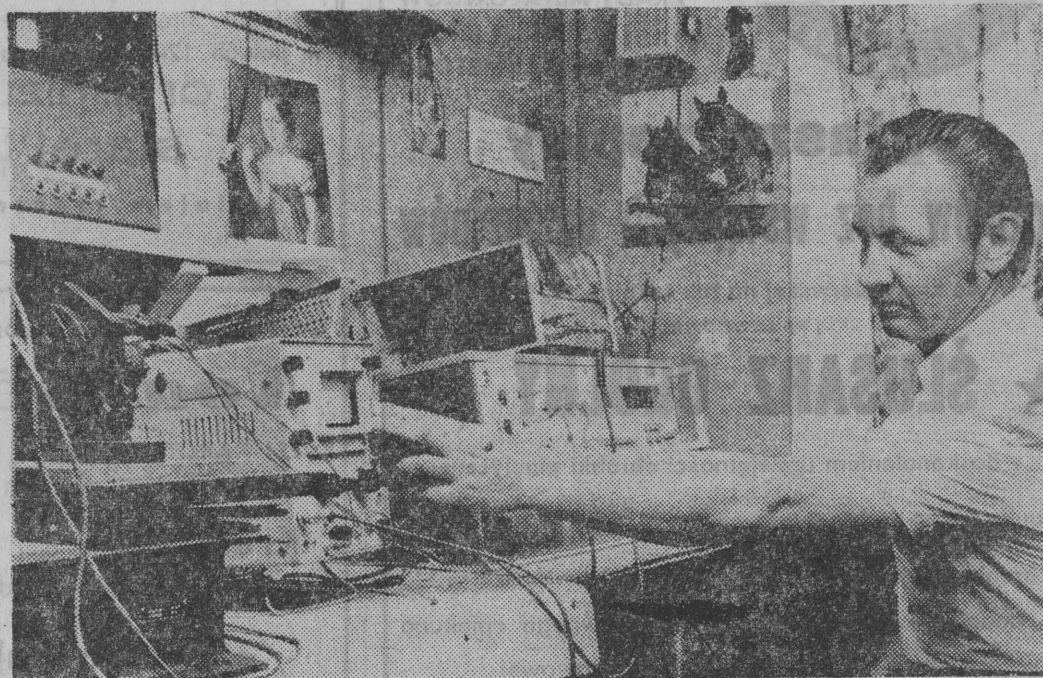
Przyczyną emisji tlenków azotu są również procesy spalania zarówno w elektrowniach, jak i wyniku pracy silników spalinowych. Związki azotu nie muszą jednak występować w paliwie. Wystarczy podwyższenie temperatury spalania powyżej 1000 K, które powoduje, że azot atmosferyczny łączy się z tlenkiem powietrza na tlenek azotu. Eliminowanie tlenków azotu jest trudniejsze niż dwutlenku siarki i bardziej niebezpieczne, gdyż stanowi duże zagrożenie dla warstwy ozonu. Dlatego też obawy budzą samoloty, których silniki są źródłem zanieczyszczenia tlenkami azotu. Tlenki te mogą spowodować trudne do przewidzenia w skutkach oddzia-

nia — to połączenia fluoroorganiczne, stosowane w różnego rodzaju aerolach. Już obecnie w niektórych krajach wprowadza się ograniczenia produkcji kosmetyków i innych wyrobów aerozolowych ze względu na ich szkodliwy wpływ na atmosferę.

Oprócz związków chemicznych mogą zagrażać atmosferze skażenia natury fizycznej. Np. zanieczyszczenie fal elektromagnetycznych. Już obecnie wiadomo, że fale radiowe czy telewizyjne o dużym natężeniu działają szkodliwie na organizmy żywe. Oczywiście niezbędne są badania, które rozszerzą naszą wiedzę w tej dziedzinie, a jednocześnie umożliwią podjęcie niezbędnych środków mających na celu ograniczenie ujemnego wpływu skażeń chemicznych i fizycznych.

Cała nadzieja w postępie technicznym. Człowiek poznając tajemnice chemii i fizyki oraz ich wpływ na środowisko coraz skuteczniej potrafi walczyć z zanieczyszczeniami powietrza. Zgodnie z powiedzeniem, że o człowiek zniszczyć powinien (za pomocą techniki) naprawić.

Drobiazgi dla automatyki



Jakość gotowych wyrobów sprawdza Zbigniew Aniśko.

Jeszcze nikt w Sokółce nie myślał o Zakładach Stolarstwa. W tym mieście, gdzie powstał w latach 30. XX w. Zakład Doświadczalny podległy Instytutowi Elektrotechniki w Międzyzdrojach. Był to wówczas jeden z największych zakładów produkcyjnych w Sokółce, a obecnie, zdominowany przez wielki przemysł, pozostaje trochę w jego cieniu, choć nadal spełnia ważną rolę w gospodarce narodowej. Zasadnicza różnica dotyczy pomieszczeń. Zakład Doświadczalny mieści się od początku w dzierżawionym budynku, gdzie — mimo iż wykorzystano do słownia każdy kąt — nie zdolano zlikwidować ciśnień. Nawet balkon ma swoje przeznaczenie. W lecie robi się tu oksydowanie detali.

Prototypowe wyroby zakładu, na pozór drobne, trafiają do różnych wielkich przedsiębiorstw, np. Huty „Lenina”, Zakładów Cegiel-

skiego, „Wawel” w Warszawie. Bez nich nie obszedłoby się wiele automatycznych maszyn, a znaleźć dziś producenta pojedynczych egzemplarzy nie jest łatwo. Zakład Doświadczalny w Sokółce wytwarza bowiem w krótkich seriach, na konkretne zamówienia, różne asortymenty prądnic, silników oraz przetwornice o mocy od 3 do 400 wat. Większość z nich idzie na potrzeby automatyki. Na przykład ostatnio Zakłady Cegielskiego zamówiły dwa silniki, Huta „Lenina” — 10. Niby mało, ale biorąc pod uwagę, jak trudno o produkty takich elementów, u-rasta rola drobnej wytwórczości. Przy krótkich seriach nie zawsze da się też zmehaniczować pracę. W takiej sytuacji niezastąpione są ludzkie ręce, a przede wszystkim ręce kobiet. Panie stanowią połowę blisko 60-osobowej załogi zakładu,

która szuka wyjścia z trudnych, trochę chałupniczych metod wytwarzania. Szeroko rozwinięta jest akcja wy-nalazczości i racjonalizator-stwa. Najwięcej wniosków dotyczy technologii wytwarzania i oszczędności materia-łów.

Zapotrzebowanie na wyroby Sokólskiego Zakładu Doświadczalnego systematycznie zwiększa się wraz z rozwojem automatyki. Tymczasem możliwości produk-cji są ograniczone. Można będzie robić więcej wtedy, kiedy stworzy się po temu odpowiednie warunki. Po-dejmowane są starania, ze strony władz wojewódzkich i dyrekcji zakładu, odnoś-nie budowy nowych po-mieszczeń. Jeśli inwestycja dojdzie do skutku rozwinię się produkcja i asortyment wyrobów, a to z kolei zaoszczędzi dewizy wydawane na zakup m.in. silników z zagranicy.

(jas)

Komputer do nauki języków obcych

Komputer, mówiący dwoma lub trzema językami, rozpocznie naukę języka arabskiego na specjalnym kursie, we wrześniu br. na amerykańskim Uniwersytecie Stanford.

Projekt komputera, przystosowanego do prowadzenia kursów językowych dla początkujących, opracowali naukowcy z Instytutu Matematyki i Nauk Społecznych (The Institute of Mathematical Studies in Social Sciences) Uniwersytetu Stanford. Celem tej inicjatywy jest nauczanie języków, które obecnie ze względu na brak odpowiednio przygotowanych nauczycieli nie znajdują się w programie.

Pierwszy kurs obejmuje naukę języka arabskiego. Inicjatorzy pomysłu mają nadzieję, że dalsze dotyczy będą nauki i innych języków mniejszości narodowych, które pragną zachować więź z językiem kraju ich pochodzenia. Jednakże program komputerowego nauczania języków ma jeszcze dodatkowe zalety i jest na tyle elastyczny, że umożliwi także nauczanie hiszpańskiego, francuskiego i niemieckiego.

Wykorzystanie komputerów w nauczaniu nie jest pomysłem nowym. Kilka uniwersytetów stosuje komputery w nauczaniu matematyki i innych nauk ścisłych. Od

kilku lat na Uniwersytecie w Stanford komputer prowadzi wykłady z zakresu logiki i zasad prawdopodobieństwa.

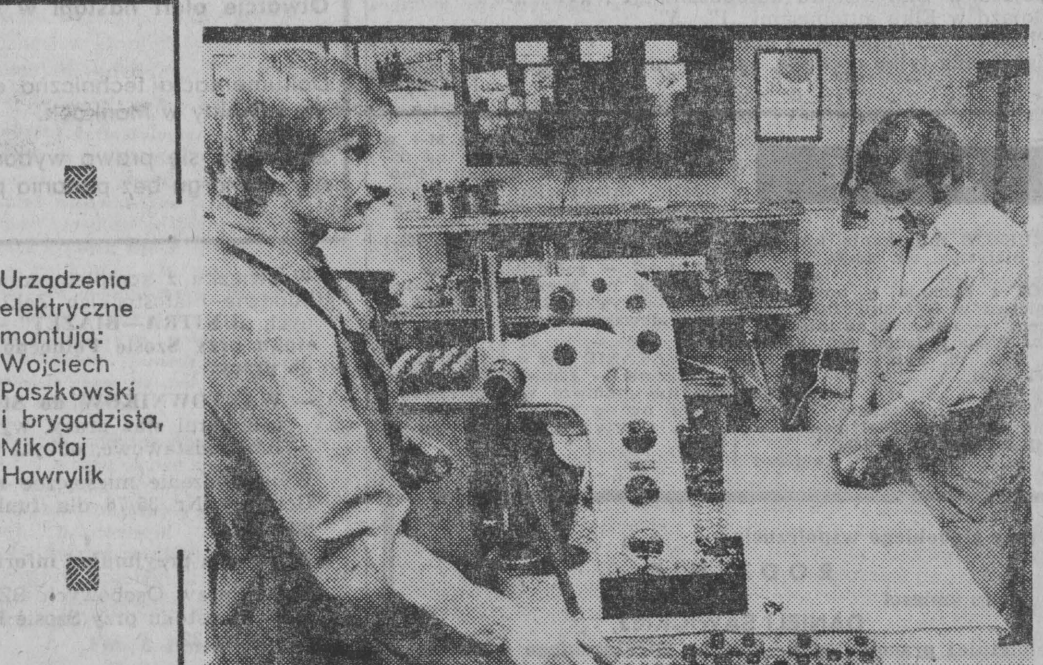
Nauka języka metodą komputerową daje podobno świetne wyniki. Niemniej — jak zawsze przy wdrażaniu nowych pomysłów — są uczeni, którzy podważają skuteczność tej metody i nie widzą dla niej perspektyw.

Prof. John Barson, dziekan Wydziału Filologii Francuskiej na Uniwersytecie Stanford twierdzi, że komputerowa metoda nauczania języków nie jest groźną dla wykładów językowych. Siła i atrakcyjność bezpośrednich kontaktów między nauczycielem języka i jego uczniami oraz nieskończoność problemów językowych, które mogą oni wspólnie dyskutować, jest nie do opanowania przez komputer.

Autorzy pomysłu nie tracą jednak optymizmu. Przewidują, że w granicach 3-5 lat nowa metoda nauczania języków obcych stanie się ekonomiczna i znajdzie zastosowanie w szkolnictwie podstawowym i średnim. Wpłyne na to m.in. miniaturyzacja sprzętu oraz jego potaniecie. (PAP)



Wiesława Daszuta przy nawijaniu elementów indukcyjnych. Fot. Z. Lenkiewicz



Urządzenia elektryczne montują: Wojciech Paszkowski i Brygadzista, Mikołaj Hawrylik

„Zegarek prawdy”

Kłopotliwym prezentem gwiazdkowym może okazać się „gadżet”, którego produkcję podjęła amerykańska firma Communication Control Systems. Jest nim naręczny wykrzykacz kłamstwa — wielkość zwykłego zegarka. Wytwarzane przez tę samą firmę stacjonarne urządzenia tego typu reagujące na oznaki napięcia w głosie, miały uprzedzić wielkość sporej szaty. Postęp elektroniki umożliwił jednak — jak widać — daleko posuniętą miniaturyzację.

Koszt „zegarka prawdy”, który ma znaleźć się w amerykańskich sklepach pod koniec tego roku, wyniesie ok. 90 dolarów. Z uwagi na miniaturyzację i konieczność w związku z nią uproszczenia, dokładność jego wskazań ma wynosić tylko 85 proc. Prawdomówność rozmówcy będzie wskazywać 8 umieszczonych na tarczy aparatu diod fotoluminescencyjnych, takich jak w zegarkach elektronicznych lub kalkulatorach. Odpowiedź płynąca z pełnego i całkowitego szczerzego serca powinna wywołać zaświecenie się wszystkich lampek. Jeśli zaświeci się tylko jedna lub dwie — będzie to oznaczać, że aparat wykrył w głosie rozmówcy napięcie, być może wywołane przez rozmyślanie się o prawdę.

Zielone AKCENTY

Drzewo we wszystkich swoich postaciach jest jednym z podstawowych zasobów człowieka. Drewno jako opał ogrzewa i dostarcza ciepłą strawę, zwłaszcza ludzkości biednym. Zależność człowieka od tego surowca nie zmniejsza się w miarę rozwoju bazy materialnej. Drzewo w swej surowej postaci jest przecież surowcem do produkcji materiałów konstrukcyjnych i papierniczych.

Kraje wysoko rozwinięte przetwarzają drewno na materiały bardziej złożone tak jak: celofan, plastik, paliwa płynne itp. Jest to więc surowiec bez którego trudno wyobrazić sobie współczesną gospodarkę.

A przecież jedną z najistotniejszych korzyści, jaką czerpie człowiek z drzewa, nie jest ich wartość surowcowa, lecz wartość ekologiczna. Lasy chronią glebę przed erozją, magazynują wodę w okresach suszy i są naturalnym schronieniem niezliczonej liczby zwierząt i roślin.

Gospodarka leśna wymaga więc rozsądnego działania i musi być realizowana planowo na podstawie perspektywicznych programów. W ostatnich paru latach zaobserwowano pod tym względem korzystne zmiany. Do-

tyczy to jednak niewielkich obszarów globu. Wzrost mianowicie areal przeznaczony na lasy w Europie i Ameryce Północnej, podczas gdy na wielu obszarach Ameryki Łacińskiej, Afryki i Azji odczuwa się coś, co w publikacjach jest nierzadko nazywane „chorobą lasu”. Wzrost populacji, a co za tym idzie rosnące zapotrzebowanie na żywność sprawia, że coraz więcej wyrobów przeznaczonych pod pług.

Głównym „wrogiem” lasów jest rolnictwo. Większość obszarów rolniczych stanowi dawne tereny leśne. Wzrost populacji, a co za tym idzie rosnące zapotrzebowanie na żywność sprawia, że coraz więcej wyrobów przeznaczonych pod pług.

Jakkolwiek drewno jest wykorzystywane wszędzie na świecie, jego niedostatek odczuwają najbardziej kraje rozwijające się. Blisko połowa potrzebnych drzew rocznie idzie na opał, głównie w krajach rozwijających się, gdzie ciągle drewno opałowe służy do ogrzewania do-

mostu i gotowania. W takich rejonach jak zachodnia i centralna Afryka ludzie wydają ok. 25 proc. swych dochodów na zakup drewna opałowego.

Wielkim „wrogiem” lasów jest rolnictwo. Większość obszarów rolniczych stanowi dawne tereny leśne. Wzrost populacji, a co za tym idzie rosnące zapotrzebowanie na żywność sprawia, że coraz więcej wyrobów przeznaczonych pod pług.

Głównym „wrogiem” lasów jest rolnictwo. Większość obszarów rolniczych stanowi dawne tereny leśne. Wzrost populacji, a co za tym idzie rosnące zapotrzebowanie na żywność sprawia, że coraz więcej wyrobów przeznaczonych pod pług.

Wielkim „wrogiem” lasów jest rolnictwo. Większość obszarów rolniczych stanowi dawne tereny leśne. Wzrost populacji, a co za tym idzie rosnące zapotrzebowanie na żywność sprawia, że coraz więcej wyrobów przeznaczonych pod pług.

Wielkim „wrogiem” lasów jest rolnictwo. Większość obszarów rolniczych stanowi dawne tereny leśne. Wzrost populacji, a co za tym idzie rosnące zapotrzebowanie na żywność sprawia, że coraz więcej wyrobów przeznaczonych pod pług.

Wielkim „wrogiem” lasów jest rolnictwo. Większość obszarów rolniczych stanowi dawne tereny leśne. Wzrost populacji, a co za tym idzie rosnące zapotrzebowanie na żywność sprawia, że coraz więcej wyrobów przeznaczonych pod pług.

walny. Aby zapobiec dewastacyjnemu skutkowi „pogoni” za drewnem już obecnie powinno się sadzić tyle drzew, aby do 2000 r. zajęły 20-25 mln hektarów, to jest dziesięciokrotnie więcej niż wynosi obecne tempo zadrzewiania.

Wiele krajów tropikalnych importuje drewno, biorąc, rzecz jasna pod uwagę jego siłę sprzedażną, a nie potrzeby własne. Ceny drewna w Pakistanie w ciągu ostatnich 12 lat wzrosły 500-

procent. Zwykle biuro kosztuje dwa razy więcej w Pakistanie, niż np. w Stanach Zjednoczonych, mimo, że zarobki Amerykanina są ok. 46 razy wyższe niż Pakistańczyka.

Produkcja papieru przyczynia się również do zmniejszania lasów. Oto porównanie — w krajach rozwijających się konsumpcja papieru na głowę mieszkańca kształtuje się na poziomie 6 kg rocznie, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych na poziomie 257 kg. W rzeczywistości przeciętny Amerykanin zużywa w postaci papieru tyle drewna, ile spala przeciętny mieszkaniec krajów rozwijających się.

Dr Erick Eckholm opisuje w swym raporcie przykłady „społecznego podjęcia do leśnictwa”, zarejestrowane na terenie Chin i w niektórych częściach Indii. Nie ulega wątpliwości, że o stan lasów trzeba dbać z tą samą pilnością, co o stan wody i ziemi. Są to bowiem te elementy naturalnego środowiska człowieka, bez których życie traci swoje humanistyczne piękno.

Co można i należy zrobić, aby zachować stan względ-



Pracownica Polskich Zakładów Optycznych w Rzeszowie obsługuje aparaturę próżniową do nakładania powłok przeciwbłyskowych na elementy optyczne — soczewki i zwierciadła wklęsłe i wypukłe. CAF — Kwiatkowski

UWAGA!

Spółdzielnia Pracy Metalowców

IM. „1 MAJA”

W BIAŁYMSTOKU

ogłasza zapisy

uczniów bez wstępnych egzaminów

do klasy pierwszej na rok szkolny 1979/80

w zawodzie:

ŚLUSARZ OGÓLNY

z doskonaleniem umiejętności obróbki plastycznej.

Nauka trwać będzie 2 lata.

Warunki przyjęcia:

- podanie i zgoda rodziców lub prawnego opiekuna
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- dwie fotografie
- wiek 15—16 lat.

W drugim roku nauki uczniom zostanie zorganizowany kurs kierowców samochodowych

Szkolenie obejmuje zakres nauczania — 3 dni w tygodniu nauka zawodu w Spółdzielni oraz 3 dni teorii w Zespole Szkół Zawodowych CZSP w Białymstoku.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Termin składania podań upływa z dniem 30 czerwca 1979 r.

Po ukończeniu nauki gwarantuje się pracę w Spółdzielni.

Szczegółowych informacji udziela:

Dział Samorządu i Służby Pracowniczej

tel. 292-31, wew. 11 Białystok, ul. Elewatorska 17.

k 2193-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Białymstoku, ul. Pozioma 4 i **CHŁODNIA SKŁADOWA** w ELKU, ul. Suwalska 88 **PROWADZĄ REJESTRACJĘ** kobiet i mężczyzn do pracy sezonowej przy produkcji mrożonek owocowych.

Kandydaci winni posiadać ważną książeczkę zdrowia oraz dowód osobisty do wglądu.

Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w Dziale do spraw Pracowniczych w Białymstoku i w Elku od godz. 8 do 13. Dojazd w Białymstoku autobusami „1”, „14”, „15”. Dojazd w Elku autobusami „1”, „5”.

Placa do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia tylko osobiste, na listy nie odpowiadamy.

K 2192-0

LOKALE

POSZUKUJE mieszkanie lub pokój. Białystok, tel. 355-97.

POKÓJ z kuchnią — nowe budownictwo w Gdańsku, tuż nad morzem — zamienie na mieszkanie w Pisz. Wiadomość kierować: Pisz, ul. Fabryczna 2 m. 27, tel. 23-41.

p 771-0

KRAKÓW — mieszkanie M-4 zamienie na M-4 w Białymstoku — tel. 41-33-80 (godz. 17-19).

g 2500-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-4 w Siemiatyczach — zamienie na podobne lub M-3 w Białymstoku. Podajcie informacje: Siemiatycze, ul. Gen. Świerczewskiego 17 „b” m. 23.

p 708-1

ELBLĄG — spółdzielcze M-3 zamienie na mieszkanie w Łomży. Mieczysław Zaorski, Elbląg, Marchlewskiego 5/11.

p 781-1

MIESZKANIE M-2 z wygodami w Szczecinie — zamienie na podobne lub mniejsze w Białymstoku. Może być w starym budownictwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 2829.

g 2829-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

DANIELI SAWICKIEJ

wieloletniej pracownicy przemysłu mleczarskiego odznaczanej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.

składają:

Zarząd, OOP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Białymstoku.

K 2211-1

W dniu 6 czerwca 1979 roku zmarła w Warszawie

ANNA SAWICKA

z domu Moroz

o czym powiadamy

córka z rodziną.

g 2576-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Ob. Krystyny Pietruś

składają:

Kierownictwo, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Zakładu WPHW w Łomży.

pg 811-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Kol. ŁUCJI ŻBIKOWSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Kierownictwo i współpracownicy Zakładu Usług Pozaprodukcyjnych przy WZPGIM w Białymstoku.

K 2195-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. HENRYKOWI POPIŁAWSKIEMU

z powodu śmierci

składają:

Zarząd, Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa oraz pracownicy „Społem” WSS w Łomży.

K 2207-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. BARBARZE HINTERTAN

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Pracownicy Szkoły Podstawowej Nr 6 w Białymstoku.

g 2880-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu tragicznej śmierci długoletniego pracownika i kolegi

Ob. Wiktora Kordziukiewicza

składają:

Rada Zakładowa, POP, Dyrekcja oraz pracownicy Zarządu i REPSITWM w Białymstoku.

K 2218-1

Antykwariat „DESA”

w Białymstoku

Rynek Kościuszki 17

uprzejmie informuje PT Klientów, że w dniach 12—13 czerwca 1979 r. w godz. 12—17 organizuje skup starej biżuterii z udziałem rzeczoznawcy.

k 2127-00

Celia poleca Paniom do odżywienia i pielęgnacji cery

Nowość!

KREM KAROTENOWY — tłusty odżywczy na noc dla cer suchych i normalnych

Krem zawiera olej karotenowy bogaty w łatwo przyswajalne składniki biologiczne.

Do nabycia:

w drogeriach i sklepach kosmetycznych.

Celia

k 1559-0

SPOŁECZNY KOMITET BUDOWY OBELISKU BOHATEROM ZIEMI MONIECKIEJ

poległym w walce o Polskę Ludową

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie obelisku w Mońkach

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni wykonawcy posiadający odpowiednie uprawnienia.

Oferty należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy w Mońkach, pokój Nr 7.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 czerwca 1979 r. o godz. 10.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Urzędzie Miasta i Gminy w Mońkach.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2190-1

W związku z kompletowaniem załogi dla będących w rozbudowie Białostockich Zakładów Podzespołów Telewizyjnych „UNITRA-BIAZET” — Dyrekcja Zakładu w Białymstoku przy Szosie Północno-Obwodowej Nr 38 przyjmuje do pracy:

— **WARTOWNIKÓW** do Straży Przemysłowej — wymogi: kilkuletni staż pracy, wykształcenie średnie, zawodowe lub podstawowe, odbyta służba wojskowa, niekaralność.

Wynagrodzenie miesięczne zgodnie z załącznikiem Nr 3 do Uchwały Nr 35/76 dla funkcjonariuszy Straży Przemysłowej.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Dział Spraw Osobowych BZPT „Unitra — Biazet” w Białymstoku przy Szosie Północno-Obwodowej Nr 38 pokój Nr 32.

k 2187-1

ODDZIAŁ OSOBOWY PKS w Białymstoku ZATRUDNI NATYCHMIAST KIEROWCÓW autobusowych z kat. D prawa jazdy lub C, wymagany wiek 22 lata oraz 3-letni staż pracy w zawodzie kierowcy w tym 1 rok na samochodach ciężarowych.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Spraw Osobowych, ul. Fabryczna 1, pokój Nr 18, tel. 357-25 wew. 15, k 2036-00

ROZNE

M-4 własnościowe, komortowe w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Elk, Brzozowa 20.

p 735-0

SAMOCCHODY

„SYRENE” 104 — sprzedam. Wiadomość: Ketrzyn, ul. Kasorowicza 33 (cała doba).

p 754-1

„SYRENE” 104 w dobrym stanie — sprzedam. Helena Nadsborna, 19-211 Ruda koło Grajewo.

p 745-1

„SYRENE” 105 (rok produkcji 1973), po kapitalnym remoncie — sprzedam. Suwałki, ul. Kościuszki 25, tel. 21-89.

p 751-1

SPRZEDAM „Syrenę” 90 Lux” — rok produkcji 1978 — zamienie na „Zukę”, Suwałki, ul. Korczaka 1 m. 14.

sg 1870-00

„ZASTAWĘ” 1100 (rok 1977) — sprzedam. Władysław Józkowski, 19-222 Wasosz.

gp 761-1

„FIATA” 125 p 1300 (rok produkcji 1971) — sprzedam. Białystok, ul. Armii Ludowej 16.

g 283-1

„FIATA” 1500 (rok produkcji 1978) — sprzedam. Wiadomość: Głizwko, ul. Drzymały 3, w godz. 16-18.

p 747-1

SPRZEDAM „Fiata” 125p 1500. Remontowa. Golebicki, Bargów Kościelny.

p 765-1

„MOSKWIĆKA” 407 — pilnie sprzedam. Ryszard Sosnowski. Wiśniewo Elckie B/3 m. 8.

p 736-0

SPRZEDAM „Oktavie Super” — częściami zamieniam, stan dobry. 17-100 Bieles Podlaski. ul. Krzyżowa 10 „B”.

p 741-00

SPRZEDAM „Warszawę” combi w dobrym stanie. Lisewo 19-313 Borzym, woj. suwalskie. Stanisław Narbut.

p 782-1

OKAZJA! Tanią sprzedam „Zukę” — roremontowa „Fiata” 1500. rok produkcji 1974. Stefan Kozioł. Kamionki, gm. Głizwko.

p 755-0

„ZUKA” skrzyniowa, stan dobry — sprzedam. F. Kundzicz. Kundzicz 4, 18-100 Sokółka.

g 2794-00

MOTOCYKLE — pilnie sprzedam. Zdzisław Hanek, Grajewo, ul. Gwardii Ludowej 16.

p 787-1

SPRZEDAM motocykl Ural — 1971, stan bardzo dobry. Stanisław Skowronski. Mała, 19-314 Kallnowo, woj. suwalskie.

p 787-1

TAKSOMETR mechaniczny z kompletnym wyposażeniem — sprzedam. Józef Kozłowski, zam. Dąbrowa Białostocka, ul. Poludniowa 11/2A.

p 783-1

MOTOCYKLE — pilnie sprzedam. Zdzisław Hanek, Grajewo, ul. Gwardii Ludowej 16.

p 787-1

SPRZEDAM motocykl Ural — 1971, stan bardzo dobry. Stanisław Skowronski. Mała, 19-314 Kallnowo, woj. suwalskie.

p 787-1

Elektryczne tablice słowe „abecedariusz” sprzedam. Lublin, ul. Pawła 90 — Próchniak.

k 1924-0

DOM piętrowy, umeblowany, garaż, budynek gospodarczy — sprzedam. Elk, Bema 12, tel. 21-74 — wiadomość po godz. 18.

p 732-0

SPRZEDAM willę, szklarnię, pomieszczenie na piekarnię lub przechowalnię owoców — w rozbieżności ewentualnie przynajmniej mieszkanie własnościowe. Białystok, ul. Bogusławskiego 33 — ośiedle Wygoda, ostatni przystanek autobusu nr 6 i 17. Wiadomość w godz. 16-20.

g 2681-1

SPRZEDAM dom, budynek gospodarczy — 3 km od miasta. Hanna Urbanowska, 19-208 Grajewo, Os. Waltera 4/4 w godz. 14-20.

g 2693-1

UWAGA KLIENTY!

OKAZJA!

Przy ratalnym zakupie chłodziarek produkcji krajowej i z importu z wyjątkiem chłodziarek campingowych, zamrażarek i chłodziarek zamrażarek została obniżona wpłata gotówkowa do 5 procent.

Skorzystaj z okazji i odwiedź sklepy WPHW ze sprzętem

ZMECHANIZOWANYM GOSPODARSTWA DOMOWEGO w BIAŁYMSTOKU

oraz na terenie województwa: białostockiego i łomżyńskiego.

ZAPRASZAMY

k 2200-1

WPHW w BIAŁYMSTOKU

Informuje, że

BAZA NAPRAW TELEWIZORÓW

miejszcząca się przy Al. 1 Maja 29 z dniem dzisiejszym została przeniesiona do pawilonu przy ul. WARSZAWSKIEJ 79 (OSIEDLE PIASTA)

TELEFON — 955

Baza czynna jest codziennie w godz. 8—20, w niedziele, święta i dni wolne od pracy w godz. 10—16.

ZAPRASZAMY

DO KORZYSTANIA Z USŁUG.

k 2199-1

P.O. „Organika - Chemikolor”

POLECA

NOWY PREPARAT GRZYBOBÓJCZY

Funaben 50.

Preparat ten zwalcza choroby pasożytnicze roślin w uprawach sadowniczych, warzywnych, kwiatarskich polowych.

Posiada dobrą skuteczność w zwalczaniu patogenów roślin w zależności od gatunku uprawy, stanu wegetacji i nasilenia choroby.

Skład preparatu i sposób stosowania podany jest w instrukcji i na opakowaniu.

Preparat można nabyć w Sklepach GS „Samopomoc Chłopska”.

DYSTRYBUTOR: P.O. „Organika—Chemikolor”

Łódź, ul. Morgowa 4

DELEGATURA „AGROCHEM”

w BIAŁYMSTOKU

k 2184-1

Rejon Energetyczny Łomża przeprasz odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:

— Janowo, gm. Łomża w dniach 18—21.06.79 r. w godz. 7-16.

— Janczewo, Kramkowo w dniu 12.06.79 r. w godz. 7-16.

— Bronowo, Niewkowo w dniu 13.06.79 r. w godz. 7-16.

Powyższe wyłączenia będą spowodowane modernizacją sieci. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łomża, tel. 34-61

k 2068-1

Wytwórca porcelany zdołał poszukiwać odbiorców z dostawą do Białostocka, Hajnówki, Poznania, tel. 334-55 — wieczorem.

g 2583-0

WYKONUJE figury betonowe do pomników, Sokoła, Osiedle Centrum 7/22 — Waldemar Humbla.

g 2744-0

ANTENY indywidualne, zbiorowe — instaluje. Tel. 316-47 — Kurtylo.

g 2583-0

BALUSTADY, okrojenia, łuki holownicze, kotły wykonuje. Białystok, Białystok, Ślanka 31.

g 2593-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 353-47, 353-49 — Galeski.

g 2647-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 354-32, Turczewski.

g 2533-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 252-01, 253-58 — Klibisz.

g 2776-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 222-46 — Zawistowski.

g 2754-00

NAPRAWA telewizorów — tel. 323-13 — Zamiaty.

g 2734-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 324-74 — Woroszyło.

g 2743-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 317-0 — Drozdowski.

g 2717-0

WPHW — naprawa kucharek gazowych i piecyków żaluziowych, ul. Bohaterów Getta 2, godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.

k 2087-0

WPHW — ekspresowe instalowanie telewizorów kolorowych złączenia codziennie w godz. 8-12 Zakład Usługowy, Białystok, Dąbrowskiego 16, tel. 218-62.

k 2082-0

WPHW — montowanie anten zewnętrznych w samochodach bez uszkodzenia nadwozia. Instalowanie radiodoborników i odtwarzaczy stereo w samochodach — Zakład Usługowy, Białystok, Łódzka 45, tel. 223-05 — w godz. 8-17, soboty w godz. 8-18.

k 2081-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli — Białystok, ul. Rendiowa 2, tel. 219-07 (godz. 8-17).

k 2083-0

WPHW — porokotowe telewizyjne, naprawy ekspresowe tel. 955 codziennie w godz. 8-20 w niedziele i święta w godz. 10-16.

k 2089-0

WPHW — naprawy domowe telewizorów — ul. Warszawska 73 godz. 8-20 tel. 955

— ul. Narwuska 3 godz. 9-17 (soboty 10-17) tel. 257-70

— ul. Olejnicza (Starosielec) godz. 9-17 (soboty 10-15) tel. 288-12.

k 2086-0

WPHW — naprawy telewizorów kolorowych i turystycznych, ul. Dąbrowskiego 16, godz. 9-17 (niedziela 11-17) tel. 218-62.

k 2080-0

WPHW — informacja o nowościach trwałego użytku, tel. 935 g 2084-0

WPHW — naprawy domowe telewizorów — ul. Warszawska 73 godz. 8-20 tel. 955

— ul. Narwuska 3 godz. 9-17 (soboty 10-17) tel. 257-70

— ul. Olejnicza (Starosielec) godz. 9-17 (soboty 10-15) tel. 288-12.

k 2086-0

W dniu dzisiejszym

na Jarmarku Turystycznym

CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY ZABAWKARSKIE

w Częstochowie

polecają

szeroki asortyment samochodów: osobowych i ciężarowych.

WPHW ZAPRASZA

na tereny wystawowe przy ul. Kawalerskiej w godzinach 11—19.

k 2201-1

Uwaga hodowcy królików!

Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”

przewodzą skup i kontraktację królików rzeźnych

placąc następujące ceny:

— I klasa: ciężar 2,30—5,00 kg

cena za 1 kg żywca 40 zł

— II klasa: ciężar ponad 5 kg

cena za 1 kg żywca 37 zł

— braki i angory ciężar ponad 2,30 kg

cena za 1 kg żywca 20 zł

Za sztuki kontraktowane dostawca otrzymuje dodatek do I i II klasy w wysokości 15 zł za 1 kg żywca.

Przerwa w skupie trwać będzie tylko od 16 czerwca do 15 lipca 1979 r. tj. w okresie ochronnym.

k 2142-00

PZU informuje:

Aby zapewnić sobie w przyszłości lepsze warunki materialne można skorzystać z usług PZU, który prowadzi dobrowolne długoterminowe ubezpieczenie rentowe.

Renty wykupione w PZU nie podlegają opodatkowaniu oraz nie pozbawiają ubezpieczonych prawa do renty (emerytury) z powszechnego zaopatrzenia emerytalnego.

Najbardziej atrakcyjnym jest ubezpieczenie renty odroczony według taryfy XII ze zwrotem wpłaconych składek. Z długoterminowego ubezpieczenia rentowego PZU wypłaca:

— ubezpieczonemu — dożywotnią rentę miesięczną z osiągnięciem umówionego wieku,

— uposażonemu — małżonkowi lub innemu członkowi rodziny — w razie śmierci ubezpieczonego jednorazowe świadczenie w wysokości 100 proc. opłaconych składek, bez względu na to, czy śmierć nastąpiła przed, czy po terminie płatności renty.

Zwrot wszystkich wpłaconych (100 proc.) składek nastąpi niezależnie od okresu, w ciągu którego wypłacana była renta, nawet jeżeli suma wypłaconych rent znacznie przekracza ogólną kwotę wpłaconych składek.

Składka za omawiane ubezpieczenie nie jest ograniczona ani wysokością, ani też terminami wpłat. Z dniem 1 stycznia 1978 roku PZU wprowadził nową, bardzo istotną zmianę formy ubezpieczenia — renty odroczony. Polega ona na tym, że w okresie odroczenia płatności renty — tzn. w okresie od wypłacenia przez zainteresowanego ustalonej przez niego kwoty składki do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego — jej wysokość wzrasta z każdym rokiem trwania ubezpieczenia o 6 proc., a w okresie wypłacania renty jest podwyższana corocznie o 2 proc.

Dla zilustrowania powyższych informacji niech posłużą następujący przykład:

Mężczyzna w wieku 42 lat w 1979 roku zawarł ubezpieczenie renty odroczony wg taryfy XII z oprocentowaniem 6 proc. rocznie, płatnej po osiągnięciu 65 roku życia i dokonał wpłaty składek:

w 1979 r. — 10.000,— złotych

renta — 529,55

w 1980 r. — 30.000,— złotych

renta — 1.446,98

w 1981 r. — 20.000,— złotych

renta — 877,78

w 1982 r. — 10.000,— złotych

renta — 398,42

składki 70.000,— złotych

renta — 3.253 zł (wysokość renty obliczona wraz z oprocentowaniem)

Renta płatna ubezpieczonemu po osiągnięciu 65 roku wynosić będzie 3.253 zł miesięcznie, odprawa pośmiertna płatna po zgonie ubezpieczonego osobie upoważnionej wyniesie 70.000 zł.

Po roku płatności renty rencista otrzymywać będzie w następnych latach dodatkowe świadczenie płatne (obok renty) w grudniu każdego roku w związku z oprocentowaniem wypłacanej renty o 2 proc. rocznie. Świadczenie to w drugim roku płatności renty wyniesie 781 zł, w trzecim roku 1.562 zł, w czwartym 2.343 zł, itd.

Im wcześniej zostanie zawarta umowa ubezpieczenia rentowego, tym wyższa będzie renta miesięczna otrzymywana w przyszłości.

Szczegółowych informacji o nowej formie ubezpieczenia rentowego oraz innych rodzajach rent udzielają Inspektoraty PZU i pośrednicy ubezpieczeniowi.

k 2035-1

